

GRATIS

Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V)

CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 46 (1327)

## Olbrzymie manifestacje we Francji na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z Polską Ludową

GENEWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyła się w Paryżu potężna manifestacja z udziałem wszystkich organizacji demokratycznych dla uczczenia rocznicy udaremnienia przez francuską klasę robotniczą próby puczu faszystowskiego w lutym 1934 r. Przeszło 100 tysięcy uczestników manifestacji przedelfowało z Placu Bastylii na Plac Republiki, gdzie na oświetlonej przystrojonej trybunie zasiadli: Thorez, Martyr, Cachin, Frachon, Le Leap, Farge, Aragon i wielu innych działaczy demokratycznych.

W pochodzie, który trwał cztery godziny, zwracano uwagę szczególnie na wielką ilość młodzieży, jak również tysiące dzieci robotniczych, które maszerując przed trybuną wznosiły okrzyki: „Chcemy pokoju, chcemy szkołę a nie armię!“. Tłum witał entuzjastycznie kroczących na czele pochodzą członków Krajowej Rady Bojowników o Wolność i Pokój, oraz KC Francuskiej Partii Komunistycznej i KC Partii Socjalistów Jednościowych.

Na niezliczonych transparentach widniały hasła, nawołujące do obrotu pokoju i przyjaźni między narodami oraz praw demokratycznych, a potępiające agresywne plany imperializmu i wojnę w Vietnamie, politykę terroru policyjnego i dyskryminacji rasowej. Z pochodzą i spośród widzów padały co chwila potężne okrzyki w duchu tych hasła. Szczególny entuzjazm ze strony widzów wywołało ukazanie się poszczególnych grup narodowych, reprezentujących demokratyczne wybo-

Górnicy polscy, krocący w pochodzie wznosili okrzyki, protestujące przeciwko rozwiązaniu polskich organizacji demokratycznych i przeciwko bezprawnym wysiedleniom. Manifestacja zakończyła się wieczorem, pozostawiając w Paryżu nie zatarte wrażenie.

W MARSYLII, w defiladzie brało udział 40 tysięcy osób. Tłumne manifestacje odbyły się w NICEI, ST. ETIENNE, DUNKIERCE LILLE, MONTPELLIER i innych miastach. W GRENOBLE żołnierze, zebrani w oknach koszar oklaskiwali mówców, którzy potępiali wojnę w Vietnamie.

W TULONIE doszło do gwałtownych zaistnień. Uzbrojona policja zaatakowała brutalnie manifestantów, uśmierzając przeskoki w pochodzie pod pomnik poległych bohaterów rucchu oporu. Kilku dziesięciu manifestantów odniosło rany.

Pała manifestacji demokratycznych w rocznicę sparaliżowania spisku faszystowskiego przeszła w niedzielę przez całą Francję.

W MARSYLII, w defiladzie brało udział 40 tysięcy osób.

## Wczoraj zapadł wyrok w procesie szpiega Robineau i współpracowników

SZCZECIN (obsł. wł.) — Wczoraj o godzinie 15 Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie ogłosił wyrok w procesie agentów wywiadu francuskiego z Andre Robineau na czele, na mocy którego skazani zostali:

- Andre Robineau — na karę 12 lat więzienia i utratę mienia na rzecz Państwa
- Gaston Drouet — na karę 10 lat więzienia i przepadek mienia
- Bronisław Klimczak — na karę śmierci, utratę praw honorowych i obywatelskich i przepadek mienia
- Stefan Pielacki — na karę dożywotniego więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich i przepadek mienia
- Zbigniew Blaustein vel Borkowski — na karę 15 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia
- Kazimierz Rachtan — na karę 8 lat więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na lat 4 oraz przepadek mienia

Wszystkim oskarżonym zaliczono dotychczasowy, pobyt w więzieniu. Uzasadnienie wyroku zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu“.

## Pierwsza z „Bawełnianej Czwórki“



Tow. Kruszewska — prządka z PZPB Nr. 4 — w odpowiedzi na apel tow. Markiewki — pierwsza podjęła zobowiązanie dług ofalowe

## Długofalowe zobowiązania produkcyjne podejmują robotnicy zakładów łódzkich

Na zew górnika Markiewki odpowiadają robotnicy zakładów bawełnianych, wełnianych, dziewiarskich. Okazuje się, że wszędzie, na każdym oddziale produkcyjnym, można przypisać wykonanie planów produkcyjnych. Wykonanie przed terminem planów półrocznych lub rocznych przyniesie Państwu ogromne korzyści. Robotnicy zdają sobie dobrze z tego sprawę i dlatego masowo przystępują do tej akcji.

W PZPDZ, Nr 1 podjęto szereg następujących zobowiązań zespołowych i indywidualnych:

- Tow. Józef Bednarek, dziewiarski dział osnowowy, wraz ze swym zespołem do dnia 1 lipca podnieść o 1 proc. wykonanie baz produkcyjnych. Zespół młodzieżowy kol. Jana Jabłońskiego także o 1 proc. zwiększy wydajność swej pracy. Zeszycielki szwalni 1 tow. Cyperling i Klimkiewicz wraz ze swymi współpracownikami podnieść wydajność o 1 proc. Zespół stebnowaczek w szwalni II pod kierownictwem tow. Marii Banasiak produkować będzie do 1 lipca o 1,5 proc. więcej, niż zwykła. Zespół stebnowaczek w szwalni I pod kierownictwem tow. Tekli Bednarz podnieść wydajność o 2 proc. Zespół zeszycielki pod kierownictwem tow. Pisalskiej podnieść wydajność o 2 proc.

Zobowiązania indywidualne obejmują również okres półroczny, a więc do dnia 1 lipca. Przędownice pracy, pakowaczka tow. Zofia Doradzka zobowiązała się pakować dziennie o 100 sztuk towaru więcej, co przyniesie w sumie 18.000 sztuk ponad normę.

Brakarka, tow. Helena Sicińska sprawdzi o 50 szt. dziennie więcej, co da w sumie 9.000 sztuk ponad normę. Brakarka tow. Maria Barszcak sprawdzi dziennie o 100 sztuk więcej, co do 1 lipca uczyni 18.000 sztuk ponad normę. Praso-waczka, ob. Chodorowicz wykona o 50 sztuk dziennie więcej, co przyniesie w sumie 9.000 sztuk ponad bazę. Tow. Kosiorce wykona dziennie o 120 etykiet więcej.

Na str. 2 zamieszczamy streszczenie referatu wygłoszonego na styczniowym Plenum KC KPB przez tow. W. CZERWENKOWA sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii

## 5 rocznica wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką

Budapeszt (PAP). W poniedziałek 13 lutego ludność Budapesztu i całych Węgier uczliła 5 rocznicę wyzwolenia swej stolicy przez wojska radzieckie. Na wszystkich gmachach Budapesztu wywieszono flagi narodowe i czerwone. Na mogiłach bohaterów radzieckich złożono wieńce. W uroczystościach wzięli udział członkowie rządu, przedstawiciele Węgierskiej Partii Pracujących, generałowie, organizacje społeczne, młodzież itd.

## Sąd Najwyższy ZSRR zatwierdził wyrok Trybunału Wojskowego w Chabarowsku

MOSKWA (PAP). — Kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpoznało skargi kasacyjne, skazanych przez Trybunał Wojskowy w Chabarowsku za przygotowanie i prowadzenie wojny bakteriologicznej, japońskich zbrodniarzy wojennych: Yamada Ootozo, Kadziuka, Riudzi, Takahasi Takaacu, Nisi Toishiide, Karasawa Tomio, Mitomo Kadzno i Kikuzi Norimicu.

W swych wywodach kasacyjnych skazani, uznając całkowicie swą

winę — prosili o złagodzenie kary. Mając na względzie ogrom dokonanych przestępstw i okoliczność, że oszczerzy przez Trybunał Wojskowy w Chabarowsku wymiar kary jest zupełnie współmierny z winą poszczególnych oskarżonych i zgodny z przepisami prawa, Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR odrzuciło skargi kasacyjne oskarżonych, utrzymując wyrok Trybunału Wojskowego w Chabarowsku w mocy.

Wskazując na realizację ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Przedownicy pracy z zespołów młodzieżowych i zespołów starszych robotników fabryk łódzkich w gorących słowach mówili o swych uczuciach przyjaźni i miłości dla klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

Tow. Gościńska w imieniu wólkniarzy Czerwonej Łodzi przekazała narodom radzieckim proletariackie pozdrowienia.

Wzruszają nas — mówiła w od powiedzi prof. dr. tow. Lebediewa — dowody n.ilości i przyjaźni, jakiej doznaliśmy we wszystkich miastach waszego kraju. Łódź jest ostatnim miastem, jakie w Polsce zwiedzamy. W naszych sercach zostają gorące słowa, jakie słyszeliśmy pod adresem naszych narodów i naszego Wodza — Towarzysza Stałina.

Nie były to słowa czeze. — W każdym mieście, w każdej fabryce znane sa nazwiska naszych przedowników pracy i nauki. Polska szybko rozwija się i buduje, szybko kroczy naprzód — ku socjalizmowi. — Okrzykiem na cześć przyjaźni narodów Związku Radzieckiego z narodem polskim zakończyła swe przemówienie tow. Lebediewa.

Prof. Borysov w serdecznych słowach pozdrowił młodzież łódzką.

Uderza nas w oczy w waszym kraju — mówił prof. Litwinow, który z koleją zabrał głos — budowa nowego życia: wznoszą się, bez względu na trudności powojenne, domy mieszkalne, sanatoria, fabryki. Zwiedziliśmy instytuty i akademie, roz-

mawialiśmy z uczonymi polskimi i stwierdzamy ogromny postęp polskiej nauki. Medycyna uczestniczy w tworzeniu pracy całego narodu, związana jest z życiem. Z całego serca życzymy polskiemu naukowcom, by wychowali młodzież w duchu wiary nauki, w duchu twórczej pracy dla narodu.

Na zakończenie spotkania głos za brał wiceminister zdrowia tow. Kozusznik: „Nie jest rzeczą przypadkową — powiedział między in. tow. wiceminister — że właśnie obecnie odwiedzają nasz kraj delegacja lekarzy radzieckich. Znajdujemy się na historycznym etapie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Służba zdrowia w budowie tej wzniosłej aktywny udział. Zapewniona ona ochronę zdrowia polskiego metalowca, hutnika, górnika i włókienniczy. Będziemy w naszej pracy korzystać z doświadczeń i wiedzy lekarzy radzieckich, którzy swą nauką łączą z życiem!“

## W kilku wierszach

BESTIALSTWA POLICJI W INDIACH Agencja TASS donosi z Delhi: W więzieniu miasta Salem policja otworzyła ogień do zamkniętych w celach więziennych komunistów. Jest 20 zabitych i 102 rannych.

PRZECIWKO DEPORTACJI GRECKIEGO DEMOKRATY Z USA Amerykański Komitet Obrony Osób Nieamerykańskiego Pochodzenia zapowiedział wszczęcie akcji dla poparcia skargi apelacyjnej wybitnego greckiego działacza postępowego Charisiadesa przeciwko decyzji o deportowaniu go z USA. Jeżeli Charisiades zostanie wysłany do Grecji — to grozi mu tam śmierć.

REJESTRACJA CZŁONKÓW B. ARMII HITLEROWSKIEJ Agencja ADN donosi, że w Lue-naburgu (angielska strefa okupacyjna) odbywa się rejestracja oficerów i żołnierzy B. armii hitlerowskiej celem zwerbowania ich do za-cieżnej armii zachodnio-niemieckiej. Dotychczas zarejestrowano ponad 280 oficerów.

Komunikat Zawiadamy, że w dniu 15 lutego b. r. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy Górnej — Lewej. Ośrodek Szkolenia Partyjnego

## Kontrola społeczna ujawniła skandaliczną gospodarkę b. zarządu „Caritas“ w Tarnowie

KRAKÓW (PAP). W toku przejmowania przez nowe władze „Caritas“ majątku przesłania ujawniła się dalsze fakty skandalicznego szafowania wielkim zasobem, przeznaczonym dla podopiecznych.

Kakao z mydłem i cuchnąca słonina W magazynie znaleziono duże ilości kakao złożonego razem z mydłem, duże ilości gatunkowo pierwszorzędnej słoniny, zjełzałej już i cuchnącej — w tym samym czasie, gdy wydawane przez „Caritas“ obiad już od dłuższego czasu pozabawio ne są tłuszczu. Znaleziono poza tym suszone owoce — spleśniałe, zgnile i cuchnące, skrzynię z czekoladą, pokrytą białym nalotem i cały jeszcze szereg innych towarów w stanie podobnym do wyżej opisanego.

Pospolitym przestępstwem jest fakt zaprzepaszczenia olbrzymich ilo-

ści wysokogatunkowych lekarstw, niem nadających się już do użytku z powodu wadliwego magazynowania, lub przeterminowania. Chodzi tu o insuliny w znacznych ilościach — dziś przeterminowana — oraz 12 skrzyń plazmy (suchego preparatu do transfuzji krwi, sporządzonego z krwi ludzkiej) w zestawach odpowiedzi do bezpośredniego użycia — bezcenny produkt wartości kilkuset milionów złotych — obecnie już nie nadający się do użytku. Tymczasem brak plazmy w szpitalach uniemożliwił w wielu wypadkach natych-miastowe ratowanie życia ludzkiego.

Elektrokardiograf do „osobistego użytku“ biskupa ks. Penkali Dość tu należy, że gdy swego czasu dyr. Śliwowski ze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie zwracał się do „Caritas“ o plazmę, — wydano szpitalowi tylko jedną skrzynię. Wydania pozostałych odmówiono — po to chyba, by doprowadzić je do stanu zepsucia i nieprzydatności. Elektrokardiograf, z którego korzystać mogłyby tysiące ludzi chorych na serce — zamiast do szpitala, trafił do „osobistego użytku“ biskupa ks. Penkali.

Znaleziono również w magazynie znaczne ilości aspiryny już nie nadające się do użytku, cenne sulfamidy w stanie podobnym oraz 60 milionów jednostek penicyliny, części-

ciowo już przeterminowanej, której też nikt nie myślał przekazywać do szpitali dla ratowania chorych. Nowy zarząd „Caritas“ znalazł ponadto w piwnicach magazynu przeszło 100 bed z odzieży gotowej, każda o wadze kilkudziesięciu kilogramów oraz około 3.000 metrów flaneli wysokiej jakości, różnorakie tekstylia, odzież, obuwie, pończochy — wszystko zakurzone, pokryte brudem, pomieszane z sobą w nieopisanym chaosie.

Dlatego zwlekano z przekazywaniem tych leków i rozdawnictwem tych rzeczy biednej ludności diecezji tarnowskiej, dopuszczając do znieszczenia tak wielkich dóbr materialnych? Na to będą musieli odpowiedzieć dawni kierownicy „Caritas“ w Tarnowie.

Gdynia-Afryka Wschodnia Nowe połączenia żeglugowe WARSZAWA (PAP). — „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe“ zawarły ostatnio porozumienie, na podstawie którego będą przyjmowane ładunki z Gdyni do głównych portów Afryki Wschodniej.

Dotychczas GAL zawarł już podobne umowy ośnośnie połączeń portów polskich z portami Hindustanu, Pakistanu, Dalekiego Wschodu i Australii.

# Referat tow. Wylko Czerwenkowa wygłoszony na styczniowym plenum KC KP B

## „O głównych naukach wpływających na ujawnienia bandy Trajczko Kostowa i z walki o jej rozgromienie, o niedociągnięciach w pracy partyjnej i o zadaniach KP Bułgarii”

SOFIA (PAP). — Dziennik „Rabotniczesko Dielo” ogłosił referat sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii — tow. WYLKO CZERWENKOWA, wygłoszony na styczniowym plenum KC KP B pt. „O głównych naukach, wpływających na ujawnienia bandy Trajczko Kostowa i z walki o jej rozgromienie, o niedociągnięciach w pracy partyjnej i o naszych zadaniach”.

W referacie swym tow. Czerwenkow oświadczył, że ujawnienie i rozgromienie szpiegowskiej grupy Trajczko Kostowa jest wielkim sukcesem Partii Komunistycznej i narodu bułgarskiego. Rozgromiona została najbardziej niebezpieczna, wro-

ga agentura, która w sposób mistrzowski maskowała się legitymacją partyjną.

Kraj nasz — powiedział tow. Czerwenkow — uniknął strasznego niebezpieczeństwa — losu dziejszej Jugosławii: izolacji od obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, od naszego wielkiego wyzwoliciela — Związku Radzieckiego, od wpadnięcia w drapieżce spony kolonizatorów anglo-amerykańskich i ich hitowskich najmitów.

regi i że udawało mu się nawet niektóre szkodliwe instrukcje i zamierzenia przemycić do oficjalnych uchwał, że o wielu sprawach decydowano bez Biura Politycznego.

### Skończyć z niefrasobliwym liberalizmem

Cóż z tego wynika? Wynika z tego, że należy uświadomić sobie do końca szkodliwość wszelkiego naruszania za sądy pracy zespołowej w kierownictwie partyjnym, wszelkiego niedoceniania Komitetu Centralnego.

W pracy Komitetu Centralnego Partii, poza naruszeniem zasady kolegierności, dotyczącej nie przewidywania jeszcze całkowicie pewnych elementów liberalizmu, wzajemnego przebaczenia i niefrasobliwości.

Taka praktyka nie jest bolszewicka, jest ona niebezpieczna, jeśli się uwzględni, że za każdy

nasz błąd, za każde nasze niedopatrzenie płaca masa pracująca i na własnej skórze odczuwają następstwa naszych błędów i nie dopatrzeń.

Tak np. Biuro Polityczne — mówi tow. Czerwenkow — wykazało niedopuszczalną pobłażliwość wobec niejednokrotnych błędów i wad Dobra Terpieszewa jako kierownika. Biuro Polityczne ograniczyło się do uwag, ostrzeżeń i przekonywania w swym ścisłym gronie.

Ala czy nie jest jasne, że tego rodzaju praktyka jest zgniała i szkodliwa, że musimy raz na zawsze skończyć z takim szkodliwym liberalizmem i wychłobić go gorącym żelazem?

### Niedostateczna troska o wychowanie kadr

Musimy przyznać — mówi dalej tow. Czerwenkow — że istniały i wciąż jeszcze istnieją poważne braki w wychowywaniu kadr, co stwarzało, rzecz oczywista, pomyślną atmosferę dla działalności dobrze zamaskowanych wrogów.

Musimy przede wszystkim stwierdzić, że w ciągu długiego czasu wykazywano brak zdecydowania w dziedzinie wysuwania nowych ludzi na kierownicze stanowiska w Partii i w Państwie, nowych kadr z szeregów klasy robotniczej. Powinniśmy byli niewątpliwie i powinniśmy nadal wykorzystywać w gospodarce narodowej starych, wychowanych w duchu burżuazyjnym, specjalistów, pomóc im przejść się nowym duchem i związać się z sprawą socjalizmu. Wydaje mi się jednak, że w kwestii tej popełniliśmy poważny błąd — w sposób bezkrytyczny podaliśmy do zagadnienia wykorzystywania pewnych starych specjalistów, którzy udawali, że są „naszymi” i zbytnio im ufaliśmy — nie tylko zaufaliśmy im zbyt nisko, lecz również oddaliśmy im pełnię władzy w całym szeregu decydujących gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Dotąd jeszcze nie rozwiązaliśmy za dania, polegającego na tym, aby z ludzi, wywodzących się z klasy robotniczej, przygotować specjalistów dla naszej gospodarki narodowej, dla rządu państwa.

Sprawdzenie kadr partyjnych, uważane badanie pracowników partyjnych, troska o ich rozwój, o słuszny rozwój, poddawanie ich braków krytyce we właściwym czasie i udzielanie im pomo-

cy we właściwym czasie — ta niebawoma ważna część pracy kierownictwa partyjnego znajduje się u nas na niskim poziomie.

Wniosek winien być następujący: ZDECYDOWANA REORGANIZACJA I USPRAWNIENIE PRACY NA OD-CINKU KADR W PARTII, W KOMITECIE CENTRALNYM.

Główną słabością, którą tow. Georgi Dymitrow ze szczególną siłą podkreślił na V Kongresie naszej Partii, słabością jeszcze nieprzezwyciężoną, jest nasza słabość w dziedzinie teorii. Oczywiście, główną rzeczą jest słuszność generalnej linii Partii, słuszność jej polityki. Generalna linia naszej Partii, jej polityka — są słuszne. Ale realizowanie tej polityki winno być wzmożone głęboką marksistowsko-leninowską analizą zmieniającej się sytuacji, dróg i środków naszego marszu do socjalizmu.

Mówca zaznaczył następnie, że są dwie dziedziny, wobec których w związku z kostowszczyzną należy bezwzględnie wysunąć specjalne zadania, gdzie bezwzględnie trzeba żądać największej odpowiedzialności. Mam na myśli — powiedział tow. Czerwenkow — działalność związaną z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa i z kierownictwem gospodarki narodowej.

Jak to się stało, że do organów bezpieczeństwa państwowego, na od powiedzialne stanowiska, wskłazywali się szpierzy państwa obcych?

W ciągu czterech przeszło lat tow. Jugow był ministrem spraw wewnętrznych. W konsekwencji więc tow. Jugow osobiście odpowiedzialny jest za ten stan rzeczy.

### Kostowszczyzna zostanie dostatecznie rozgromiona

Banda Kostowa wyrządziła największe szkody w dziedzinie gospodarce. Tow. Dobri Terpieszew był przewodniczącym Komisji Planowania, a poprzecznie — przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarczej. Dlaczego tow. Dobri Terpieszew nie był na alarm?

Są to sprawy zasadnicze, sprawy życia i śmierci dla naszej gospodarki.

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego — podkreśla dalej mówca — przewidyując wspomniane niedociągnięcia i błędy, uwalniając się stopniowo od nieprawidłowych metod pracy, demaskując istotne obli-

cze Trajczko Kostowa ujawniło jego podłą bandę szpiegowską i doprowadziło do jej rozgromienia.

Sztab bandy Trajczko Kostowa został ostatecznie rozbity i podjęte zostały odpowiednie kroki w celu definitywnego zdemaskowania spisku Kostowa. Ciosy, skierowane przeciwko temu spiskowi, nie ustają, dopóki nie będzie on całkowicie zlikwidowany w całym kraju. Rozgromienie kostowszczyzny oznacza i powinno oznaczać bezlitosne i ostateczne rozgromienie obcej agentury kapitalistycznej w naszym kraju.

### O kolegierność w pracy i demokrację wewnątrz-partyjną

Tow. Czerwenkow omówił następnie zadania Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Stwierdził on, że należy wzmocnić Komitet Centralny Partii i zapewnić kolegierność w jego pracy.

Zasada kolegierności w pracy powinna obowiązywać we wszystkich kierowniczych organach partyjnych, a nie tylko w Komitecie Centralnym.

### Trzeba rozwijać krytykę i samokrytykę

Trzeba — podkreśla tow. Czerwenkow — organizować i rozwijać masowo krytykę od dołu. Musimy powołać naszym robotnikom i wszystkim ludziom pracy naszego kraju: Krytykujcie! Krytykujcie odważnie i otwarcie błędy i niedociągnięcia w naszej pracy!

Krytyka od góry jest konieczna, ale niedostateczna. Niezbędna jest także krytyka od dołu. Krytyka i samokrytyka są specjalną, bolszewicką metodą wychowania kadr. W naszych warunkach ludowo - demokratycznych krytyka i samokrytyka stanowią jedną z głównych sił na rzecz rozwoju. Stąd wypływa podsta-

wowe nasze zadanie: rozwinięcie jak najszerzej, zdrowej i wszechstronnej krytyki i samokrytyki. TAK UCZY TOWARZYSZ STALIN.

Referent podkreślił następnie, że niezwykle ważnym zadaniem w walce o wzmocnienie Partii jest podniesienie ideologiczno - politycznego, marksistowsko - leninowskiego poziomu pracowników partyjnych i szeregowych członków Partii.

Analizując z kolei sprawę czujności rewolucyjnej, tow. Czerwenkow oświadczył: Musimy oczyścić szeregi naszej Partii z wrogów i wątpliwych elementów, które się do niej przedostały

w niej usadowiły. Nie skończyliśmy jeszcze z kostowszczyzną wewnątrz naszej Partii. Konieczne jest przeprowadzenie weryfikacji kadr partyjnych, poczynając od Komitetu Centralnego i kończąc na kierownictwie organizacji podstawowych.

STAŁA CZUJNOŚĆ PARTII JEST JAK SAMO NIEZBEDNA JAK POWIETRZE.

### Nacjonalizm: wroga, faszystowska ideologia

Wróg żyje jeszcze, nie został ostatecznie zniszczony w naszym kraju, nie zostały jeszcze zlikwidowane warunki, które dodają wrogowi otuchy. Wróg działa! Rozgromiliśmy spisek Trajczko Kostowa i zadaliśmy mu oszałamiający cios. Obecnie jednak chodzi o to, żeby nie dać mu możliwości okopania się. Należy go zniszczyć ostatecznie.

Nacjonalizm i przejawy nacjonalizmu, jako ideologia faszystowska, powinny być wykorzystane wszędzie, gdzie się je spotka. Nacjonalizm ujawnia się we wrogim stosunku do Związku Radzieckiego, w pomniejszeniu jego sukcesów, w nieprzynajmniej i zaprzeczaniu historycznego — w skali światowej — doświadczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jako wzoru dla robotników i ludzi pracy całego świata, w przecenianiu własnych sił i sukcesów, w niedocenianiu sił i sukcesów innych, w negowaniu międzynarodowej solidarności proletariackiej.

NACJONALIZM TO IDEOLOGIA ZDRADY WOBEC OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU.

Nacjonalizm oznacza wyrodzenie się Partii w partię burżuazyjną i kontrrewolucyjną. Nacjonalizm jest zdracą ojczyzny. Kostowszczyzna jest bułgarskim nacjonalizmem, zdracą socjalizmu i zradą Bułgarii.

### Uczyc się od WKP(b) i od Towarzystwa Stalina

Tow. Georgi Dymitrow — ciągnie dalej tow. Czerwenkow — oświadczył w referacie na XVI plenum Komitetu Centralnego, iż często się u nas zapomina, że choć komunizm jest międzynarodowym, nie istnieje, to jednak partie komunistyczne tworzą jednolity, międzynarodowy front komunistyczny pod przewodnictwem najpotężniejszej i najbardziej doświadczonej w walce przeciwko kapitalizmowi oraz w budowie socjalizmu PARTII LENINA-STALINA, zapomina się, że wszystkie partie komunistyczne mają jedną tylko teorię naukową jako wytyczną działalność — MARKSIZM - LENINIZM i że wszystkie partie mają wspólne, uznane przez wszystkich WODZA I NAUCZYCIELA TOW. STALINA, Wodza pełnej chwały Partii Bolszewickiej i Wielkiego Kraju Socjalizmu.

Partia nasza — mówi dalej tow. Czerwenkow — powinna całkowicie, we wszystkich dziedzinach, uczyć



Tow. Wylko Czerwenkow

Tow. Czerwenkow zaznacza, że banda zdrajców została w porę zdemaskowana i rozgromiona dzięki pomocy Tow. Stalina i KC WKP(b), za co BUŁGARSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA JEST BEZGRANICZNIE WDNIECZNA TOW. STALINOWI I JEGO PARTII BOLSZEWICKIEJ.

Mówca podkreśla dalej wielkie znaczenie rezolucji Biura Informacyjnego, ogłoszonej po naradzie w czerwcu 1948 r.

Musimy — mówi tow. Czerwenkow — wzmocnić, rozszerzyć i STRZEC JAK ZRENICY OKA PRZYJAZNI BUŁGARSKO - RADZIECKIEJ. Musimy wychowywać Partię w duchu proletariackiego internacjonalizmu, który znajduje obecnie najbardziej jolbitny wyraz w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — potężną ostoją zwycięskiego socjalizmu, w wierności i oddaniu wobec Związku Radzieckiego, WKP(b) i Tow. Stalina.

### Rozbitą wróg klasowy wzmaga działalność dywersyjną

Nie ulega wątpliwości, że rozgromienie bandy Trajczko Kostowa świadczy o sile naszej demokracji ludowej, o sile Partii Komunistycznej, dowodzi, że Partia zdecydowana jest utrzymać wierność i przywiązanie naszego ludu pracującego do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, do wielkiego Związku Radzieckiego, że zdecydowana jest obronie niezawisłość narodową i socjalistyczną — drogą rozwoju naszego kraju.

Byłoby jednakże niedopuszczalnym błędem — mówi tow. Czerwenkow — gdybyśmy jako Partia ograniczyli się wyłącznie do tego, słusznego stwierdzenia. Treba przyznać — podkreślił mówca, że kostowszczyzna była dla nas niespodzianką. Jakież to się stało — pyta tow. Czerwenkow — że Komunistyczna Partia Bułgarii przez długi czas nie mogła zdemaskować zakonu spionowanego, w Partii Trajczko Kostowa i jego współpracowników?

Partia nasza jest stara partia. Posiada ona nie małe doświadczenie walki z różnymi prądami i grupami antypartyjnymi. Partia nasza miała i nadal powinna mieć na uwadze bogate, historyczne doświadczenie walki WKP(b) przeciwko prądom i ugrupowaniom wrogim. Znała ona doświadczenie walki WKP(b) przeciwko szpiegom i szkodnikom trockistowsko - bucharinowskim.

Lenin i Stalin uczą, a do-

świadczenie WKP(b), doświadczenie międzynarodowego ruchu robotniczego w całej pełni powierza ich naukę, że wróg ukrywa się do szatańskich wysiłków i wszelkiego rodzaju chytłych chwytów, aby przedostać się do szeregów Partii Komunistycznej i rozszarpać ją od wewnątrz, od wewnątrz zadawać jej ciosy, że wróg staje się szczególnie zaciekle po doświadczeniu Partii Komunistycznej do władzy, że wów czas zaczyna szczególnie maskować się, prowadzić dwulicową taktykę, kłamać i wykrecać się, aby przeniknąć i umocnić się na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach, aby szkodzić w sposób możliwie jak najbardziej mistrzowski i wymierzać swe ciosy w chwila dla Partii najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych.

Wiedzieliśmy, że wróg usiłuje wykorzystywać przede wszystkim nieodporne elementy w Partii, te elementy, które w tym lub innym stopniu wykazywały odchylenie od linii partyjnej, uczestniczyły w grupach antypartyjnych, zajmowaływa trockistowskie, lewacko - sekciarskie i inne antypartyjne pozycje. Jak wspomnieliśmy, że Komitet Centralny Partii przez długi czas nie potrafił rozszyfrować prawdziwego oblicza Trajczko Kostowa i jego zwolenników?

### Szkodliwa i niebezpieczna teza o „wygasaniu walki klasowej”

Mówca stwierdza, że były ostrzegawcze znaki i alarmujące sygnały co do Trajczko Kostowa. Ale przez długi czas nie brano ich pod uwagę, nie spowodowały one postawienia na porządku dziennym sprawy prawdziwego oblicza Trajczko Kostowa. Musimy zdać sobie w pełni sprawę z tych naszych usterek i błędów. Musimy je zobaczyć i uświadomić sobie do końca.

Nie zważaliśmy sobie jasno sprawy z nieuchronnego zaostrzenia się walki klasowej z chwilą podjęcia przez nas dalszej ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym i nie zastanawialiśmy we właściwym czasie wszystkich środków, aby przygotować Komitet Centralny i całą Partię do nowych form walki naszych wrogów przeciwko naszej Partii, przeciwko władzy ludowo - demokratycznej.

Należy przyznać, że po 9 września 1944 roku przez długi jeszcze czas istniało wśród nas i ciążyło na całej naszej działalności praktycznej wyobrażenie o specyficznej, samostanowej drodze rozwoju naszego kraju, która pewnego pięknego dnia doprowadzi nas do socjalizmu. Wyobrażenie to wynikało z założenia, że po 9 września walka klasowa będzie coraz bardziej zanikać, że w odróżnieniu od Związku Radzieckiego mogliśmy przejść do socjalizmu bez dyktatury proletariatu, bezboleśnie, że się tak wyrażę, organicznie, w wyniku zwykłego, ilościowego i stopniowego nara-

stania naszych sukcesów. Stąd — konieczność współpracy z przedstawicielami klasy burżuazyjnej, którzy po 9 września rzekomo pogodzili się z budownictwem socjalistycznym, zaczęli — aby się tak wyrazić — pokojowo wstąpić w socjalizm.

Na XVI plenum Komitetu Centralnego naszej Partii tow. Georgi Dymitrow polecił i skrytykował te tezę, jako szkodliwą i niebezpieczną. Uważaliśmy, że Partia nasza w istocie rzeczy zabezpieczona jest przed taką chorobą, jak nacjonalizm. Nie wyciągnęliśmy wszystkich wniosków z tego faktu, że po 9 września lud podwoje Partii był szeroko otwarty dla wszystkich. Trajczko Kostow był gorliwym obrońcą przyjmowania na szeroka skalę nowych członków do Partii bez jakichkolwiek ograniczeń. Dlatego też w Partii, obok uczciwych i oddanych ludzi, znalazły się elementy przypadkowe, nieodporne, zgnie i karierowiczowskie. ZNALEZLI SIĘ ROWNIEŻ WRÓGOWIE.

Obecnie jest całkowicie jasne, że wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie z imperialistycznych sztabów wywia dowozych nie omieszkali skorzystać z naszej gościnności i posyłać do szeregów Partii swoich ludzi.

Apele nasze, wzywające do czujności, do walki przeciwko wrogom, nie mogły być w dostatecznym stopniu i zawsze skuteczne, gdyż za wroga uważaliśmy jedynie tego, kto jawnie w danej chwili podnosił przeciwko nam rękę. Wroga szukaliśmy przede wszystkim poza Partią.

### Braki w stylu pracy kierownictwa partii

Po 9 września 1944 roku, gdy po dwudziestu przeszło latach dyktatury faszystowskiej Partia nasza wyszła z podziemia i stanęła na czele Państwa, nie przeprowadziliśmy poważnej weryfikacji naszych kadr partyjnych — od dołu do góry i od góry do dołu — mimo, że na podstawie doświadczenia całego międzynarodowego ruchu robotniczego wiedzieliśmy, iż burżuazja stała się do demoralizowania partii komunistycznych przez posyłanie do ich szeregów prowokatorów, przez werbowanie w trudnej sytuacji elementów chwalebnych jako szpiegów.

Stwierdzić należy — oświadczył dalej tow. Czerwenkow — że w ciągu długiego czasu po 9 września istniały niesłuszne, nieodpowiednie metody pracy w KC Partii, w jego wykonawczym i stałe działającym organie — w Biurze Politycznym.

W kierownictwie partyjnym nie istniała niezbędna kolegierność w pracy, w związku z czym Komitet Centralny i jego Biuro Polityczne nie bra-

ły całkowicie pełnowadliwym kierownikami politycznym, społecznym, go spodarczym i kulturalnym życia kraju.

Nasz Komitet Centralny nie miał nie dysponował i dotychczas jeszcze nie dysponuje w całej pełni niezbędnym aparatem. Nie jest to bynajmniej przypadek! Jest to bezpośrednio następstwo wyraźnego niedoceniania roli Komitetu Centralnego.

Komitet Centralny do niedawna nie miał nie zajmował się w sposób poważny zagadnieniami budownictwa partyjnego, rec lowania składu społecznego Partii, pracą poszczególnych organizacji partyjnych.

Z drugiej strony nie zawsze liczone się z Komitetem Centralnym, z jego uchwałami. Często jest u nas zjawiskiem, że członek Komitetu Centralnego — minister lub inny wysoki funkcjonariusz — rozstrzyga pewne zagadnienia sam, nie zasięgając opinii Komitetu Centralnego. Tego rodzaju praktyka obca jest bolszewickim, obca leninowsko - stalinowskim metodom pracy.

Właściwie mówić, tow. Czerwenkow

### Próba sterroryzowania działaczy „Caritas” zawiodła

Wbrew stanowisku ogromnej większości społeczeństwa i ogromnej większości duchowieństwa, aprobującej decyzję Rządu o powołaniu nowego władz zreszczenia „Caritas”, kierownictwo koła episkopatu jeszcze raz postanowiło wykorzystać ambone dla swoich antyludowych celów politycznych. Poleciły one mianowicie księżom odczytanie w dniu 12 lutego w kościołach oświadczenia, w którym stwierdza się, że działalność starych władz „Caritas” odpowiadała intencjom zagranicznych ofiarodawców, tj. amerykańskiego episkopatu i jego politycznych przyjaciół i w którym zapowiada się likwidację „Caritas”.

Podjęta przez kierownictwo koła episkopatu wobec dekretovej o ochronie wolności sumienia i wyznania, próba sterroryzowania duchownych i świeckich działaczy „Caritas” i wybielenia przestępczej gospodarki rozwiązywała władz tej organizacji zakończyła się fiaskiem. Tylko niewielka część księży zastosowała się do bezprawnego polecenia kierowniczych koła episkopatu. Ogromna większość księży zastosowała się do woli wiernych, a nie do woli reakcyjnego odłamu hierarchii; kościelnej i oświadczenia nie odczytała.

Idąc dalej po drodze łamania de-

kretovej o ochronie wolności sumienia i wyznania, ks. biskup Kowalski z Pelplina zastosował represje wobec kilku księży, którzy zgodnie z nakazami swego sumienia, z wolą wiernych i z dekretem o ochronie wolności sumienia i wyznania — odmówili odczytania oświadczenia. M. in. ks. biskup Kowalski zmusił ks. dziekana Jagłę do udania się do siedziby Biskupa na kilkutygodniowe „leczenie”, a ks. administratora Chmużyskiego Ignacego przenosił z parafii Ostromecko w pow. chełmińskim do parafii Stańcza w pow. kar-tuskim na niższe stanowisko wikariego.

Decyzja ks. biskupa Kowalskiego wywołała powszechne oburzenie wśród miejscowej ludności.

### Kokosownie dolnośląskie przekroczyły plan — produkcyjny w styczniu

WALBRZYCH (PAP). Wszystkie kokosownie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przekroczyły w styczniu miesięczny plan produkcyjny. Najlepszy wynik osiągnęła kokosownia „VICTORIA”, która wykonała plan w 102,4 proc. Dalej sze miejsce zajęły kokosownie: „BOLESŁAW CHROBRZY”, „BIAŁY KAMIEŃ” i „MIESZKO”.

# Dobrze i źle działające grupy agitatorów

Nie wszystkie grupy agitatorów w PZPB Nr. 17 pracują jednako. Przyczyną tego jest przede wszystkim organizacja podstawowa, która nie interesowała się jednako we wszystkich grupami. Niektórych nie otaczała dostateczna opieka. Toteż gdy w przedziałni na każdym kroku można spotkać się z objawami żywej, wydajnej pracy agitatorów, w tkalni zupełnie nie wypełniają oni swych zadań.

## Skuteczne prace agitatorów w przedziałni

Agitatorzy przedziałni przede wszystkim położyli duże zasługi w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa. Dzięki ich akcji propagandowej, obejmują one obecnie 75 procent załogi. Agitatorzy interesują się tu również wszechstronnie produkcją. Zachodzą do tkalni, dowiadując się, czy jakość przędzy uległa poprawie, czy tkacznie mają jakichś zażaleń na pracę przedziałni. Agitator tow. Komorowski zapytany o wyniki produkcji w ubiegłym miesiącu odpowiedział, że plan miesięczny przekroczono o 4 procent. W związku z przejściem załogi na system wypłat miesięcznych, agitatorzy potrafili zapobiec niezgodności woli wśród załogi, tłumacząc, jak dzięki temu oszczędność używają zakłady i wyrażając, że obecnie nie trzeba będzie dodatkowo płacić pracownikom umysłowych, którzy często śleczeli po nocach, celem dokonania obliczeń dwa razy w miesiącu.

Tow. tow. Józef Pelka, Józef Zapart postarali się o zainstalowanie ochraniaczy przy kołach transmisyjnych i wpłyneli na zmniejszenie

nie postojów maszyn. Dzięki ich wysiłkom zlikwidowano raz na zawsze brudne nici w osnowach, na które tak często skarżyły się tkaczki.

## Agitatorzy tkalni tkwią w bezczynności

Zupełnie inaczej dzieje się w tkalni PZPB Nr. 17. Towarzysze, do których zwracamy się: tow. tow. Parzybut i Kostrzewski nie pamiętają nawet, kiedy byli na odprawie agitatorów. Ani oni ani trzeci agitator, tow. Durma, nie potrafili nic opowiedzieć o swej działalności. Nie umieją określić, w jakim stopniu wykonany został plan produkcyjny za ubiegły miesiąc. Chociaż agitator tow. Najder wiedział dobrze, że jego zespół pracuje słabo, że przeciętnie wyrabia zaledwie 80 procent planu, nie potrafił jednak za pobiec temu, tłumacząc siebie i tkaczki tym, że zmieniono asortyment. Tow. Kostrzewski nie zajął właściwego stanowiska wobec tkaczki, która oburzała się, że przeglądacz policzył jej wszystkie błędy! Nie wytłumaczył jej, że po winna wytwarzać wysokiej jakości towary.

Agitatorzy z tkalni przeoczyli jeden bardzo ważny moment, skutkiem czego plan za styczeń wykonany został tutaj zaledwie w 86 procentach. Z początkiem roku rozpoczęto w tkalni produkcję innego asortymentu. Ktoś wtedy puścił plotkę, że nie należy produkować tego nowego artykułu, gdyż tkaczki otrzymywać będą zapłatę nielubianą, a nie akordową. Jasne jest, że plotka ta była dziełem wroga klasowego i miała

na celu zahamowanie produkcji. Należało energicznie przystąpić do unieszkodliwienia tych zakusów i zaprzeczenia tej złośliwej plotce. A tymczasem nie zrobiła tego ani organizacja podstawowa, ani agitatorzy. W rezultacie niektóre łatwiejsze tkaczki wywalały przeciętnie tylko po 3 metry dziennie na jednym krośnie. Nie szczędną plotką dopiero wtedy za kończyła swój niedany żywot, gdy nadszedł czas wypłaty i okazało się, że jednak wypłatę obliczono na podstawie stawek akordowych. Dopiero wtedy tkaczki, które nawiązywały swój błąd i gorzko żalowały, że tak nieopatrznie zmniejszyły swą produkcję, wskutek czego otrzymały znacznie mniejszą wypłatę. Obecnie znów poziom produkcji przekracza 100 procent, ale to nie zmienia postaci rzeczy, że w ubiegłym miesiącu pozostało 14 procent niewyrobionego planu.

## Konieczność wyrównania poziomu

Różnice, występujące między pracą agitatorów przedziałni, a tkalni wynikają z odmienności metod i systemu działania obydwu partyjnych organizacji oddziałowych. Chcąc usunąć braki istniejące w tkalni, organizacja podstawowa przy PZPB Nr. 17 powinna jak najszybciej przystąpić do podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego tkalni i do wzmocnienia wśród nich dyscypliny partyjnej. Często organizowane odprawy z agitatorami, pouczanie ich, odbieranie od nich sprawozdań z działalności i ich analiza, przyczyniły się niewątpliwie do postawienia pracy grupy agitatorów w tkalni na wyższym poziomie i do zlikwidowania różnic dzielących je od poziomu pracy agitatorów w przedziałni. M. S.



## większość czy mniejszość?

Na rekonstrukcji rządu francuskiego, sponadowanej „chytym” manewrem t. zw. socjalistów z p. Mochem na czele, premier Bidault stanął przed parlamentem i — wygłosiwszy meinte, nic nie mówiące expose — poprosił o wotum zaufania.

Po głosowaniu okazało się, że spośród 619 członków Zgromadzenia Narodowego tylko 230 opowiedziało się za rządem, 100 głosowało przeciw, zaś 289 nie wzięło udziału w głosowaniu.

Taki wynik, w myśl zasad arytmetyki parlamentarnej oznacza, iż rząd uzyskał „większość”. Zaś według reguły elementarnej logiki znaczy to, że w rzeczywistości rząd p. Bidault otrzymał NIEWIELE PONAD JEDNĄ TRZECIĄ ogólnej ilości głosów członków parlamentu. Tak więc czysta formalna „większość” jest w istocie niczym niezaprzeczalną „Mniejszością”, abstrahując od 230 to na pewno mniej niż 386.

Wobec tak „impontujących” wyników głosowania, trudno się dziwić, że nawet sprzyjającemu panu Bidault i jego ministrów prasę reakcyjną stawia „rekonstrukcjom” rządowi smętne horoskopy i nie wróży mu długiego żywota. I my sądzimy nie inaczej, dodając, że źródło słabości tego rządu leży nie tyle i nie tylko w mocno wplywających cyfrach parlamentarnej „popierania”, ile w zupełnej izolacji pro-amerykańskiej, reakcyjnej klity rządowej od francuskich mas ludowych, w całkowitej niezdołności tej klity do respektowania i zabezpieczenia prawdziwych interesów Francji. B. D.

# PZPB im J. Stalina muszą pracować dobrze

## Co wykazała narada aktywu technicznego zakładów?

Ubiegłej niedzieli salę Robotniczego Domu Kultury przy PZPB im. J. Stalina wypełnili po brzegi pracownicy zakładów. Kierownicy, majstrowie, podmajstrzy, brakarze, obciążacze, brygadziści, jednym słowem, cały aparat techniczny tych zakładów zebrał się, ażeby omówić i rozpatrzyć krytycznie błędy oraz niedociągnięcia, zasłanowić się nad ich przyczynami i znaleźć sposoby ich usunięcia.

### Braki przedziałni

Z analizy, jaką przeprowadził tow. Egierski wynika, że odpowiedzialność spada w dużym stopniu na przedziałnie. To już nie jest psychosomą zię przędzy, ale tu przytoczono fakty do wodzące niebezpieczeństwa, że przedziałni pracuje źle. Towarzysze Egierski wymienił szereg realnych faktów.

### Niedociągnięcia aparatu technicznego

Dyskusja, jaka wywijała się po referatach dyrektorów, wykazała wiele niedociągnięć, jakie istnieją jeszcze w pracy aparatu technicznego.

### Obok niewłaściwego stosunku do pracy, poważnym błędem jest brak kontroli na pewnych odcinkach.

Towarzysze z tkalni mówili o pracy brygad remontowych. Krosno, które poddane zostało remontowi, powinno być oddane majstrom w takim stanie, żeby pracowało bez zarzutów. Tymczasem sytuacja bywa taka, że majster godzinami musi poprawiać je po monterach, w przeciwnym razie tkacz nie może za nim pracować.

### Co robi kierownik remontów?

Czemu nie interesuje się tym, jak jego ludzie pracują? — wołali towarzysze z tkalni. I mieli rację, ale tylko częściowo, bo kto może zmusić majstra do odebrania krosna, które nie pracuje tak, jak pracować powinno.

### Tow. Dabosz, kierownik przedziałni cieniowej mówił o braku kontroli wykonania wydanych zarządzeń.

Z tego, co mówił, wynikało, że zarządzenia czy dyspozycje Centralnego Zarządu przekazywane są przez dyrekcję oddziału w dół do wykonania w tak zwanej formie, że nie zawsze bywają należycie zrozumiane przez personel wykonawczy, przecież w swej wyszczególnionej składającej się z ludzi wyuczonych z wczorajszych robotników. Ludzie ci, pomimo doskonałego przygotowania praktycznego, nie zawsze posiadają dostateczną wiedzę teoretyczną.

### A zarządzenia pisane są dla fachowców i przez fachowców, jak się to mówi „cała gęba”.

W rezultacie ten, który ma je wykonać, robi nie tak, jak powinien, a że prawie nikt nie zadaje sobie trudu by go dobić, czy choćby skontrolować, to robi źle. Błędy jego pokutują tygodniami i miesiącami, psując produkcję, aż kiedyś przypadkiem, ktoś tam się na to nakłnie. Oczywiście, awantura, dużo żądliwych uwag, lecz co się straciło, to już odzyskane być nie może.

### Pięć godzin radzili uczestnicy narady w rzeczowej dyskusji, rozpatrując swe błędy.

Byli wśród nich tacy, którzy starali się uchylić od odpowiedzialności i zwałali winę na innych, byli tacy, co to wynajdywali całe masy „obiektywnych” trudności, usprawiedliwiających owe niedociągnięcia. Byli i tacy, którzy mówili o rzekomym pokrzywdzeniu ich przy premiowaniu, ale w obrzydliwej większości wypowiedzieli czuły było troskę o usunięcie istniejących błędów, troskę o dobre imię zakładów.

### Te godziny, spędzone w dusznej, zadymionej sali, opłaca się wyliczyć.

Aktyw techniczny zakładów im. Stalina zrozumiał wagę ciążących na nim obowiązków i to już daje rękojmię, że sytuacja na tym odcinku ulegnie radykalnej zmianie na lepsze. Zakłady im. J. Stalina muszą pracować dobrze — oto przeświadczenie, które przewidywało we wszystkich parcie wypowiedziach.

### Majstrów

Przechodząc prasę zarzeblarnię tow. Egierski zauważył, że na jednej ze zarzeblarek runo upstrzone jest obcymi ciałami, głównie łopinkami główek bawelnianych. Oczywiście, od razu musiało powstać podejrzenie, że maszyna nie była czyszczona we właściwym czasie. Robotnicy twierdzili jednak, że czyszczono ją przed dwudziestoma minutami.

### Przysiewiono wszeteczną czyszczarkę, puszczone ją w ruch i okazało się, że szczytka biega, aż widać, że w odległości kilku centymetrów od obicia zbieracza, zamiast zagłębiać się między igły obicia dla usunięcia stanął nagromadzony martwych włókien i różnych zanieczyszczeń.

Robotnicy mogli się na tym nie znać, ale gdzie był majster, gdzie szlifler, który powinien o te rzeczy dbać? Prawdopodobnie lożyska, w które zakłada się szczytkę, a które służą jednocześnie do umocowania

### W dniu 11 lutego otrzymaliśmy od naszego korespondenta S. Bocheńskiego zbiorowy list pracowników magazynu tkanin surowych, w którym między innymi czytamy: „My, robotnicy zatrudnieni w magazynie

### surowych towarów przy PZPJG Nr 8, na odbytej w dniu dzisiejszym naradzie naszego oddziału, postanowiliśmy podjąć długofalowe zobowiązania współzawodnictwa, odpowiadając w ten sposób na apel górników towarzysza Markiewki.

Od dnia dzisiejszego zobowiązujemy się podnieść dzienną produkcję naszego oddziału o 5 procent.”

### List jest podpisany przez 38 pracowników oddziału.

# Kobiety przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet

Brakarka północnej jedwabnicy oddziału II w PZZPP Nr 1 tow. Kowalska, przystąpiła tu pierwsza do współzawodniczącego długofalowego w celu „oczeiszenia” Międzynarodowego Dnia Kobiet, zobowiązując się podnieść dotychczasową produkcję o 15 procent, to jest z 744 par produkcji dziennie do 855 par dziennie. Tow. Kowalska do dnia 1 lipca będzie pracować ze zwiększoną wydajnością.

### W PZPB Nr 3 oddział C. Komisja Kobiecej i Koło Ligi Kobiet, postanowiły zorganizować 10 zespołów współzawodniczących i 10 brygad ia kości, jako samokształceniowe, koło TPD i Zakładowy Komitet Pokojny.

W zobowiązaniach indywidualnych tow. Janina Kosowska, ukladaczka, postanowiła zwiększyć wydajność swej pracy. Majster oddziału przygotowawczego tow. Leon Górski zobowiązał się doprowadzić do minimum postoję maszyn.

## Klub korespondentów powstał w Rudzie Pabianickiej

W dniu 10 lutego br. powstał klub korespondentów przy PZPB w Rudzie Pabianickiej. Na zebraniu organizacyjnym omówiono znaczenie pracy korespondenta fabrycznego oraz podkreślono zadania gazetki ściennej w zakładzie.

II sekretarz organizacji partyjnej tow. Promiński stwierdził, że dobry korespondent może się swymi wystąpieniami w prasie przyczynić w znaczący sposób do usprawnienia produkcji przez wykrywanie istniejących usterek oraz błędów w pracy.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru zarządu klubu. Na przewodniczącego powołany został tow. J. Wojciechowski, na sekretarza tow. Z. Sawicka, Wybrano również kierowników poszczególnych oddziałów produkcyjnych, a więc z przedziałni tow. H. Wardecka, z tkalni tow. M. Lętowskiego z oddz. ruchu tow. L. Bogusia, z wykończalni kol. M. Jesionowskiego, z oddz. transportu tow. Z. Macewiczka.

Pracownicy Zakładów Graficznych RSW „Prasa” przystąpili także do akcji, mającej na celu uczeszenie dnia 8 Marca. Pracownica Interliga toni kol. Madra, podejmując w tym celu zobowiązania długofalowe, zwiększy wydajność pracy ze 115 do 125 procent do dnia 1 czerwca. Kol. Piotrowska, brygadziśka Intra ligatorni, wraz ze swoją brygadą

### wykonywać będzie 120 proc. bazy akordowej oraz przestrzegając czystości i porządku. Kol. Korczakowa, naładaczka na maszynach płaskich, zmniejszy do minimum ilość makułatury oraz podniesie jakość pracy.

Kobiety oddziału VIII PZZP Nr 36 wypowiedziały zdecydowaną walkę z absencją, zobowiązując się do dnia 8 Marca całkowicie zlikwidować nie usprawiedliwione nieobecności.

# NASI KORESpondENCI

## Kobiety z PZZPP Nr 2 kroczą śladami tow. Markiewki

Za przykładem robotniczek przemysłu bawelnianego, odpowiadając na apel górników tow. Markiewki, kobiety PZZPP Nr 2 w zrozumieniu doniosłości współzawodniczenia długofalowego podjęły następujące zobowiązania:

### Jako pierwsza tow. Katarzyna Szewc — kierowniczka zespołu łączarek północnych bawelnianych zobowiązała się podwyższyć wykonanie swej normy o 2 proc. w przeciągu 6 miesięcy. Do tej pory wykonywała ona 108 proc. normy, t. j. 46,5 par na jedną godzinę. Zgodnie z zobowiązaniem winna wykonać 47,5 par północzek na jedną godzinę, co przyniesie w okresie 6 miesięcy 1051 par dotychczasowej produkcji.

Srednie wykonanie normy zespołu Katarzyny Szewc wynosi 110,4 proc. to jest 47,8 par na jedną godzinę przez jedną osobę. Zespół wykonanie normy zwiększy również o 2 proc., co winno dać do dnia 1 lipca b. r. 4990 par ponad osiąganą obecnie normę. W skład zespołu tow. Katarzyny Szewc wchodzi: Teodora Kubiszewska, Anna Jankowska, Janina Kubiak i Stanisława Zawadzka. Zobowiązanie swe wykonamy — oświadczyły zgodnie członkinie zespołu.

### Zespół brakarzek z kier. zespołu tow. Władysława Przywusza zobowiązała się do dnia 1 lipca b. r. podwyższyć wydajność pracy o 10 proc.

W skład zespołu Władysławy Przywuszy wchodzi: Katarzyna Michałak, Teresa Gutowska, Helena Syska i Alicja Ciepil.

### Tow. Władysława Hodorowicz — łączarka północzek baw., zobowiązała się do dnia 1 lipca b. r. podwyższyć wydajność normy o 5 proc.

Wykonywała dotychczas bazę w 109 proc. to jest 44,5 par na jedną godzinę. Uwzględniając zobowiązanie winna produkować 46,7 par na jedną godzinę, co da w tym okresie 52.700 par, czyli 2.500 par dodatkowej produkcji.

Zespoły, które przystąpiły do zobowiązań długofalowych, wzywają pracowników naszych zakładów oraz pracowników przemysłu dzianego do współzawodniczenia długofalowego.

Wiktoria Kramarski korespondent fabryczny „Głosu” PZZPP Nr 2.

# Odpowiadamy na apel tow. Markiewki

Apel górnik tow. Markiewki obili się szerokim echem we wszystkich zakładach pracy w całej Polsce. Robotnicy PZPJG Nr 8 nie pozostali również w tytle.

W dniu 11 lutego otrzymaliśmy od naszego korespondenta S. Bocheńskiego zbiorowy list pracowników magazynu tkanin surowych, w którym między innymi czytamy: „My, robotnicy zatrudnieni w magazynie

## Nowe ulepszenia w PZPB Nr 21

W tych dniach do komisji ulepszeń przy naszych zakładach PZPB Nr 21 wpłynęły 2 wnioski racjonalizatorskie: wniosek ob. Piotra Majki, wprowadzający ulepszenie lożysk wrzeczonych do krosien automatycznych oraz wniosek ob. ob. Miśkiewicza, Lechaowicza i Majki, polegający na powtórnym zastosowaniu już zużytych tulejek. Zastosowanie starych tulejek zabezpiecza zakłady nasze przed postojami, które ze względu na niedostateczną ilość dostarcza-

### nych tulejek przez dzierżoniowską fabrykę groziły poważnie naszej fabryce.

Ulepszenia te mają doniosłe znaczenie dla wszystkich tego rodzaju zakładów na terenie całego kraju.

Wnioski, które komisja usprawnień uznała za słuszne, przyniosła również ponad 200 tysięcy złotych oszczędności.

T. Kaczmarek PZPB Nr 21

# Dziwne zarządzanie

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego ostatnio opracował i wprowadził nowe wzory na listy wypłat. Wzory te, oznaczone symbolami „8” i „8a” zostały rozesłane do poszczególnych zakładów pracy z poleceniem wprowadzenia ich w życie.

### nia, a powszechnie stosowanych we wszystkich instytucjach.

Formularze nadające się do aparatów księgowania, muszą posiadać jeden margines krótszy o 10 milimetrów, drugi natomiast normalny, według wzoru „8a”. Tymczasem nowe formularze mają marginesy o jednakowej długości, których, niestety, nie można skrócić nożycami, ponieważ odcieło by się znajdującą się po drugiej stronie, rubrykę (Nr. 23). Tym samym uniemożliwia się wykorzystanie konta po obu stronach, co jest w skali ogólnokrajowej dużym marnotrawstwem.

J. Mytkowski F.ka Tektury Falistej

# Komunistyczna Partia Anglii walczy o interesy ludu



Tow. Harry Pollitt

W Nr 6 (66) tygodnika „O trwały pokój, o demokrację ludową” — ukazał się artykuł tow. Harry Pollitta, który zamieszczamy poniżej w całości. Tegoroczne wybory do parlamentu odbędą się w krytycznym dla Anglii okresie.

Sprawujący obecnie władzę przywódcy Labour Party na równi z konserwatystami bronią politykę, która oznacza spadek realnej płacy robotniczej, obniżenie stopy życiowej angielskich mas pracujących, zmniejszenie liczby mieszkań, szpitali, szkół i pogorszenie ubezpieczeń społecznych.

Zarówno konserwatyści jak i przywódcy Labour Party prowadzą tę samą politykę zagraniczną, politykę, która utrzymuje setki tysięcy młodych ludzi w służbie czynnej, która oznacza olbrzymi wzrost wydatków na broń; odrzucają oni wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego, przekształcają Anglię w amerykańską bazę bomb atomowych.

Przeciwko takiej polityce walczą tylko partia komunistyczna. Wysuwając 100 kandydatów do parlamentu, bierze ona udział w walce wyborczej, gdyż jest jedyną partią dążącą do socjalizmu, broniącą zdecydowanie zasad, na których został oparty ruch robotniczy w naszym kraju i solidaryzująca się w całej pełni z ruchem walki o pokój i wolność na całym świecie. Partia komunistyczna walczy o prawo do pracy, o podniesienie stopy życiowej angielskich mas pracujących. Przywódcy Labour Party uczynili wszystko, co w ich mocy, by opozycję w szeregu własnej partii zmniejszyć do milczenia. Usunęli oni ze swej partii najaktywniejszych członków, którzy zwywali Labour Party do pokoju i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Ciągłe napaści na komunistów ze strony przywódców Labour Party mają na celu zdławienie opozycji.

Nie wolno dopuścić do powrotu konserwatystów do władzy. Pragną oni, by naród angielski zapominał o przeszłości: o antyrobotniczych rządach konserwatystów w okresie międzywojennym, o bezrobociu, nędzy i wreszcie o ostatniej wojnie, w której wtrącił Anglię.

W przemówieniach przedwyborczych konserwatyści wygłaszają piękne frazesy o likwidacji kontroli nad produkcją. Wiemy, że będzie to oznaczać dalszą obniżkę płac, przecięcenie dnia roboczego, zmniejszenie subsydjów na uprawianie i na opiekę społeczną — to znaczy materialne wyrzucenie. Gospodarze i finansowe pisma konserwatystów oświadczają otwarcie, że konserwatyści są zwolennikami bezrobocia. Potrzeba — powiadają oni — co najmniej miliona bezrobotnych, by zmusić robotników do większego posłuszeństwa i pokory. Pragną oni zwiększyć zyski kapitalistów, wyściskane z ludów kolonialnych i zdusić bagnetem wszelki ruch, dążący do wyzwolenia spod jarzma kolonialnego i do wolności narodowej i niepodległości kolonii.

Konserwatyści są najzacieklejszymi wrogami Związku Radzieckiego, najgorszymi podlegaczami wojennymi.

Churchill grozi otwarciem tak zwaną „wojnę prewencyjną” przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W tych zasadniczych sprawach polityka prawicowych przywódców Labour Party nie różni się od polityki konserwatystów. Poddali się oni konserwatystom na całej linii i podobnie jak oni występują przeciw podwyżce płac, nie przeciw stawianiu się wzrostowi cen i zysków. Labourzyści zmniejszali podatki, nakładane na bogatych, powiększali zaś te, których ciężar spada na robotników. Nie tylko nie przeciwstawili się głoszonej przez Churchilla polityce zagranicznej, lecz wcielają tę politykę w życie. Labourzyści podporządkowali Amerykanom nasz handel i nasze reformy społeczne. Nasze siły zbrojne, nasze stosunki z innymi państwami, jak również zagadnienie czy mamy się znaleźć w obzbie pokoju czy wojny, uzależnione są i poddane kontroli Amerykanów.

Przywódcy Labour Party, podobnie jak i konserwatyści, mówią tylko o konieczności zwiększenia pro-

## Harry Pollitt

sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii

dukcji towarów. Produkcja przewyższa obecnie poziom przedwojenny, mimo to realna płaca robotników uległa obniżce.

Miliony ludzi w Anglii już dziś nie mogą związać końca z końcem. Ceny jednak nadal rosną i podnoszą się jeszcze bardziej w ciągu najbliższych miesięcy. Oznacza to będzie dalszy spadek realnych płac, wzrost zysków bogaczy i w ostatnim wyniku — masowe bezrobocie. Bevinowie i Churchillowie powiada, że pomoc amerykańska jest niezbędna. Ukrywają oni jednak fakt, że za każdy cent „pomocy” amerykańskiej Anglia musi płacić coraz większymi wydatkami na awantury wojenne i przygotowania do wojny. Ten właśnie podstawowy czynnik powoduje, że kraj nasz zbliża się do katastrofy narodowej.

Anglia ma jednak przed sobą inną jeszcze drogę — socjalistyczną. Jest to droga, która narodom Związku Radzieckiego i krajom demokracji ludowej przyniosła szczęście. Program przedwyborczy Komunistycznej Partii Anglii żąda:

1. Podjęcia skutecznych kroków w celu opanowania kryzysu kosztów interesów wielkich monopolów, przez obniżkę zysków i cen, podwyżkę płac i podniesienie stopy życiowej, rozszerzenie nacjonalizacji i reorganizację handlu zagranicznego.
2. Zdecydowanego zwrotu w polityce zagranicznej, który położy kres zależności od imperializmu amerykańskiego i przeprowadzi Anglię na stronę socjalistycznego Związku Radzieckiego i postępowych narodów świata, zapewni pokój i niezawisłość narodową.
3. Zwiększenia funduszy na świadczenia społeczne, budownictwo mieszkaniowe, ochronę zdrowia i oświaty.
4. Rozszerzenia demokracji — nie tylko jeśli chodzi o wybory, lecz i w przedsiębiorstwach, w sferach zbiorczych i w sprawach lokalnych.
5. Jedność tych wszystkich sił w ruchu robotniczym, w partii labourystowskiej i w partii komunistycznej, które pragną prowadzić prawdziwą walkę o osiągnięcie tych celów i o socjalizm.

Żadamy zaprzestania wojny na Maledajach i prawa do pełnej niepodległości dla wszystkich narodów kolonialnych. Żadamy natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk angielskich i polski z terytorium kolonii i wzywamy robotników angielskich, by odmawiali produkcji i transportu broni, przeznaczanej do prowadzenia wojen przeciw narodom kolonialnym.

Żadamy współpracy z robotnikami innych krajów, by przeciwstawili się wsiedleckiej ofensywie kapitalistów na najżywniejsze prawa mas pracujących.

Jedną z największych zbrodni prawicowych labourystów wobec angielskiego ruchu robotniczego jest to, że zmusili oni nasze związki zawodowe do sprzeniewierzenia się sojusznikom i braterstwu ruchu związkowego — do wystąpienia za Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Żadamy, by nasz handel zagraniczny orientował się na socjalistyczny Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej w Europie środkowej i południowo-wschodniej i na Chińską Republikę Ludową, gdzie stopa życiowa podnosi się nieustannie, gdzie nie ma i nigdy nie będzie kryzysu gospodarczego. Krajom tym potrzebne są nasze towary, one zaś mają towary, które są dla nas niezbędne.

Prócz tego, w naszej walce o pokój i winnymy dążyć do wykonania zobowiązań z okresu wojny. Eden sam przyznał, że nie ma takiego punktu na kuli ziemskiej, gdzie koloidaliby interesy Anglii i Związku Radzieckiego. Mamy 20-letnią umowę o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Ani raz jednak od chwili zakończenia wojny angielscy

mężowie stanu nie spotkali się z meżami stanu Związku Radzieckiego w celu swobodnego i otwartego omówienia spornych zagadnień międzynarodowych. Działacze państwowi Anglii przed każdą konferencją odbywali wstępna tajna naradę z Amerykanami, od których zawsze su otrzymywali instrukcje, krepujące ich swobodę działania.

Bomba atomowa winna być zakazana. Związek Radziecki proponował niejednokrotnie różne metody inspekcji i kontroli nad produkcją energii atomowej i zakazu broni atomowej, lecz rząd labourystowski popiera nadal amerykański plan zachowania broni atomowej.

Oto w skrócie program przedwyborczy Komunistycznej Partii Anglii. Nasza polityka — to polityka,

której pragnie nasz naród i której potrzebuje nasz kraj.

Znamy dobrze trudności, jakie piętny przed prawdziwą partią klasy robotniczej angielski system wyborczy. Wiemy o trudnościach stojących na naszej drodze. Bierzemy pod uwagę olbrzymie rezerwy pieniężne innych partii, wielomilionowe nakłady gazet potężnej prasy burżuazyjnej, które pomagają partiom burżuazyjnym, znamy czas i ilość audycji radiowych, którymi partie te dysponują.

Wybór silnej komunistycznej grupy do nowego parlamentu utworzy nową drogę walki przeciw polityce konserwatystów i prawicowych labourystów, walki o utworzenie rządu, który będzie zobowiązany wprowadzić politykę zgodną z obecnymi i przyszłymi interesami angielskiej klasy robotniczej.

O te właśnie cele prowadzi walkę partia komunistyczna w zbliżających się wyborach do parlamentu angielskiego.

# Ludzie nowych Niemiec



Tow. Otto Grotewohl

BERLIN, w lutym.

Osobę dzisiejszego premiera Niemiec, Związku Demokratycznej Republiki określił profesor uniwersytetu w Berlinie, prof. Walter Friedlich, następującym zdaniem: „Otto Grotewohl — to mądry i doświadczony socjalista i polityk, osobistość o wielkim formacie, człowiek, przepojony miłością do swego narodu, imponującą swoją wszechwiedzą oraz ścisłą rzetelnością”.

Zdanie prof. Friedricha potwierdza wszyscy, którzy w życiu publicznym, bądź prywatnie mieli możliwość zetknięcia się z Grotewohlem. Skromny w objęciu, interesując się wszystkimi przejawami życia swego narodu. Ma dar przemawiania do ludzi w sposób prosty i rzeczowo bez owijania prawdy w bawełnę frazesów. Stąd popularność Otto Grotewohla wśród mas robotniczych, stąd też wypełniona po brzegi sala, kiedy zabiera głos.

## W szeregach bojowników o socjalizm

Grotewohl pochodzi z Brunświku, gdzie urodził się w marcu w 1894 roku. W młodości nauczył się sztuki drukarskiej, a zatem należał do zawodu, który dał światu wielu wielkich rewolucjonistów i bojowników o socjalizm.

Już jako 18 letni młodzieniec znalazł drogę do ówczesnej partii socjaldemokratów, wykazując wielką zainteresowanie dla zagadnień społecznych. Te zainteresowania zaprowadziły go wkrótce, jako pracownika, do zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Brunświku. Równocześnie jednak Grotewohl nie zaniedbał dalszego kształcenia. Wstępuje kolejno na Akademię Leibniza w Hanowerze, Wyższą Szkołę Nauk Politycznych, a wreszcie i na Uniwersytet Berliński.

## Otto Grotewohl

szef rządu Demokratycznej Republiki Niemieckiej

(Od specjalnego korespondenta „Głosu”)

Przychodzą lata 1914 — 1919, które przyniosły upadek imperium Wilhelma i narodziny republiki weimarskiej, a w życiu Grotewohla znaczącą się coraz szerszą, coraz bardziej ożywiłą działalnością. Zostaje współpracownikiem szeregu pism społeczno-politycznych, na łamach których daje się poznać, jako śmiały publicysta. Dzięki popularności, którą cieszy się w masach robotniczych, zobaczmy go wkrótce na stanowisku prezesa tego samego zakładu ubezpieczeń w Brunświku, gdzie kiedyś był początkującym urzędnikiem.

Ludność darzy go zaufaniem: Grotewohl jest radnym miasta, później posłem do Landtagu, a wreszcie i do Reichstagu w Berlinie. Należy do lewicy socjalistycznej. Jednakże zdania dziecka prawicy bierze w SPD górę i nie dopuszcza do utworzenia jednolitego frontu wraz z komunistami, frontu walki z narastającym faszyzmem.

## Walka w podziemiu

Grotewohl, pracując wydatnie w ruchu robotniczym ściera na swoją głowę nienawistne prawicy socjalistycznej i całej reakcji niemieckiej.

Po dojściu Hitlera do władzy wyłącza mu hitlerowcy pierwszy proces

## Festiwal Sztuk Radzieckich teatrów „Młodego Widza i Lalek”



W Warszawie trwa obecnie festiwal sztuk radzieckich teatrów „Młodego Widza i Lalek”. Na zdjęciu: zespołowa scena z aktu III — sztuki E. Cjurupa „Ulca Anny Rudenko” w tłumaczeniu Igora Newelija, w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Dzieci Warszawy. (Foto — AR)

## Import zbóż ze Zw. Radzieckiego

sparaliżował tendencje spekulacyjne wśród bogaczy wiejskich

Przed kilkoma dniami rozpoczęły się dostawy niektórych zbóż ze Związku Radzieckiego. Dostawy te mają poważne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, zarówno dla miast jak i dla wsi.

Ostatnie nowe zbory były szczególnie pomyslnie, jeżeli chodzi o żyto. Ale konsumpcja żyta nie wzrasta tak szybko, jak konsumpcja pszenicy,

a to ze względu na tempo, w jakim podnosi się stopa życiowa robotnika i chłopca. Mamy zatem do czynienia z tak dużym zapotrzebowaniem na mąkę pszenną, że przewyższa ono przyrost produkcji pszenicy. Od sierpnia do końca grudnia ub. roku spożyliśmy mąki pszennej o około 30 procent więcej, niż przewidywał plan sprzedaży, ustalony i tak

z uwzględnieniem rosnącego zapotrzebowania. Zbiory jęczmienia były słabsze niż oczekiwano, co bezpośrednio odbiło się na rozmiarach produkcji kasz. Nie bez znaczenia jest też bardzo poważny wzrost spożycia piwa (o 134 procent więcej, niż przed wojną).

W sumie — poza kaszami — nie mieliśmy trudności, które konsumpcji miejskiej mogłyby odczuć już w pierwszych miesiącach po zbiorach. Dostawy zboża z ZSRR zapewniają nam dotychczasową swobodę działania w zaopatrywaniu ludności na przedwójnie, dają możliwość regularnego pokrywania potrzeb ludności, zaopatrzenia jej w wyższe gatunki przetworów zbożowych, wysokie gatunki mąki pszennej, kasz i td.

Dla wsi import zboża radzieckiego, a więc powiększenie rezerw państwowych, oznacza sparaliżowanie w zarodku tendencji spekulacyjnych na przedwójnie, tendencji, które wobec braku dostatecznych rezerw rozwinięte być mogły przez elementy wrogie państwu ludowemu.

Jeszcze jedno zasługuje na podkreślenie w związku z importem zboża radzieckiego. To mianowicie, że dostawy setek tysięcy ton pszenicy, jęczmienia i kasz są dowodem siły i wspaniałego rozwoju socjalistycznego rolnictwa ZSRR. Rolnictwa, które szybko odbudowało się ze zniszczeń wojennych i — zaopatrzone przez potężny radziecki przemysł w 3—4 razy większą, niż przed wojną liczbę traktorów, samochodów, kombajnów i innych maszyn rolniczych — przekroczyło już łączną wysokość zbiorów zbóż z roku 1940, ostatniego roku przedwojennego.

Kiedy więc czytamy komunikaty o nadchodzących ze Związku Radzieckiego tysiącach ton zboża musimy sobie uświadomić znaczenie tych dostaw dla kształtowania się sytuacji na wsi oraz dla stanu zaopatrzenia miast; musimy też pamiętać, że uzupełniamy nasze rezerwy zbożowe dzięki pogłębiającej się współpracy z socjalistyczną gospodarką radziecką. Antoni Dutilleul

# Cytryny dojrzewają w Kursku

Gdyby ktoś przed kilku laty powiedział, że cytryny mogą dojrzewać w rejonie Kurska — nikt nie chciałby w to uwierzyć.

A jednak to fakt. Nie ma rzeczy niemożliwych, nie ma niepokonanych przeszkód klimatycznych i meteorologicznych dla entuzjastów — miczurinowców. Dowiódł tego m. in. Anatoliusz Fomienko, który przy ulicy Nikińskiej, w Kursku hoduje złoście cytryny i inne uprawy południowe. Hoduje on je w specjalnego typu głębokich wykopach.

Obecnie w jego „sadzie” rośnie około 200 drzew cytrynowych, mandarynkowych, pomarańczowych, grejfrutowych i drzew gra-

natu. Są tu również drzewa figowe i różne odmiany daktyli. Siedem drzew cytrynowych oraz jedno pomarańczowe, jedno mandarynkowe i grejfrutowe owocowały już po raz drugi. Pięcioletnie drzewko cytrynowe dało w roku ub. 160 sztuk owoców.

W jaki sposób zabezpiecza Fomienko swoje kultury południowe przed silnymi mrozami? Jego wykopy mają 15 m. długości, około 2 m. głębokości, 3 m. szerokości i góry i zwięzają się ku dółowi do 2 m. Spadziste ściany nie są niczym wyłożone, skutkiem czego w wykopie panuje naturalna temperatura gleby.

Każdy wykop przykryty jest w śnie oszklonymi ramami, na któ-

rych układa się warstwę liści, grubości 12 — 15 cm. i warstwę śniegu grubości 15 — 20 cm. Z boku na przestrzeni 1,5 m. od wykopu usypano 30 — 40 cm. warstwę śniegu, dzięki czemu w pobliżu ściany wykopu, nawet w najwyższej jego części, temperatura w okresie wielkich mrozów nie spada poniżej jednego stopnia ciepła.

Co 5 metrów część oszklonej ramy pozostaje nie przykryta, dzięki czemu do wykopu dochodzi światło słoneczne. Nie przykryte liściami części ramy na noc przykrywa się słomą. W ciepłe dni donosi się ramy, by do wykopu dochodziło świeże powietrze. Z nastaniem zimy drzewa cytru-

sowe przestają rosnąć, lecz zachowują zdolność do życia. Fomienko codziennie sprawdza w ziemie temperaturę i stan upraw cytrynowych w wykopie. Pracuje on w myśl wskazówek stacji doświadczalnej upraw południowych w Soczi (na Krymie).

Ze względu na wyjątkowo wartościowe wyniki, które osiągnął Fomienko w hodowli drzew cytrynowych w głębokich wykopach, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR postanowiło przekształcić gospodarstwo Fomienko w punkt naukowo-badawczy, który będzie pozostał pod stałą opieką stacji doświadczalnej w Soczi. Kierownikiem punktu będzie Anatoliusz Fomienko.

## Kącik filatelistów

### Znaczki pocztowe Chińskiej Republiki Ludowej



Kronika m. Kutno



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 40 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 103 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 5 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Przygotowania do Święta Kobiet

# Dzień 8 marca obchodzony będzie niezwykle uroczystie

## Pierwsze meldunki o podjęciu zobowiązań z Kutnowskiego

Przed kilkoma dniami odbyła się w Kutnie odprawa powiatowa Gminnych Rad Kobietych oraz przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich ZSCh. Odprawa między innymi poświęcona była omówieniu przygotowań do święta marcowego, które obchodzone będzie na terenie naszego powiatu niezwykle uroczystie.

W pierwszym punkcie obrad przedstawiciel PZPR tow. Matuszewski wygłosił obszerny referat na temat: „Spółdzielczość produkcyjna”. Mówca podkreślił, że rok 1950 jest pierwszym etapem Planu 6-letniego, planu, w ramach którego przystąpimy do przebudowy wsi polskiej. Nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze formy gospodarki osiągniemy przez zakładanie spółdzielni produkcyjnych. W referacie swoim tow. Matuszewski omówił trzy typy spółdzielni, zapoznając zebranych szczegółowo z ich statutami.

W drugim punkcie obrad inspektorka Kół Gospodyń Wiejskich ZSCh ob. Wójcikiewicz omówiła, trwające wybory do władz gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej. Prelegentka zwróciła uwagę, że do zarządów wchodzi stanowczo za

mało kobiet i młodzieży wiejskiej. Wygląda to tak, jakby najistotniejszymi dla wsi zagadnieniami interesowała się jedynie część społeczeństwa. A przecież wiemy, że kobieta wiejska docenia już znaczenie spółdzielczości, że docenia przodującą rolę Związku Samopomocy Chłopskiej jako gospodarza wsi. Czyż zatem tłumaczyć mały udział kobiet w wyborach?

Przed wszystkim nieśmiałością i brakiem wiary we własne siły. Te momenty utrudniają kobiecie wejście do władz związku i są przyczyną słabej frekwencji wyborców. Trochę jednak o dobrobytu wsi wymaga dokonania radykalnej zmiany. Kobiety mogą i muszą razem z mężczyznami budować lepsze jutro i przebudowywać ciągle jeszcze zacofaną gospodarkę wieś polską.

Oddzielne miejsce na konferencji poświęcono udziałowi kobiet w realizacji Planu 6-letniego. I tutaj kobiety odegrały poważną rolę. Instruktorka apelowała do zgromadzonych, aby jak największą ilość kobiet zapisywały się do grup produkcyjnych, grup drobin, trzody chlewnej oraz do grup plantatorów. Grupy plantatorów i hodowców ułatwiają realizowanie planowej gospodarki rolnej i przekształcają oblicze wsi.

Mówczynie zwróciła także uwagę na konieczność wytypowania w każdej gromadzie korespondentki, która podawać będzie do prasy osiągnięcia i bolączki organizacji kobiecej, oraz nawiązywać ich działalność.

Jeszcze inne zagadnienie, które znalazło żywy odzew na odprawie, to akcja organizowania dziecięcych letnich. I tutaj dokonał się radykalny przełom. Podczas, gdy w pierwszych latach kobiety z rezerwą odnosili się do dziecięcych, dziś same proszą o ich organizowanie. Dziecińce letnie oddają bowiem matce wiele usług, otaczając opieką jej dziecko w okresie intensywnych prac w polu. Tegoroczna akcja organizowania dziecięcych letnich będzie miała jeszcze większy rozmach niż w latach poprzednich, obejmie większą ilość dzieci chłopskich.

Najwięcej miejsca poświęcono na konferencji przygotowaniu do Międzynarodowego Dnia Kobiet, który na terenie naszego powiatu obchodzony będzie niezwykle uroczystie. Już niektóre Kola Gospodyń Wiejskich podjęły zobowiązania dla uczczenia dnia 8 marca. Fakt ten wskazuje, że święto marco-

we doceniane jest przez ogół kobiet.

W dniu tym odbędą się w każdej gminie uroczyste akademie, połączone z nagradzaniem kobiet, wyróżniających się w pracy społecznej. Ponadto wygłoszone zostaną referaty na temat: „Udział kobiet w walce o pokój”.

Akademie składać się będą z części oficjalnych i bogatych części artystycznych. W odpowiedzi na apel przewodniczącej Ligi Kobiet tow. Kościuszkowej, przedstawicielki kilku gromad złożyły meldunki o podjęciu zobowiązań. I tak Kolo Gospodyń Wiejskich z Oporowa zobowiązało się zorganizować dwa nowe kola kobiece i wezwało do współzawodnictwa w tej akcji Kolo Gospodyń z Mnicha.

Kobiety z Gołębiewa Starego przyrzekły wstąpić masowo do grup hodowców drobin i uaktywnić działalność tych grup. Gołębiew Stary wezwał do współzawodnictwa w czynnie marcowym gromadę Leszczynek.

Kolo Gospodyń Wiejskich z Gołębiewa zobowiązało się zorganizować grupę hodowców drobin, zwerbować nowe członkinie i uaktywnić pracę, a tak-

że wziąć czynny udział w organizowaniu dziecięcych letnich. Członkinie wezwały do szlachetnej rywalizacji Kolo Gospodyń Wiejskich z Grochowa.

Trzeba zaznaczyć, że i inne kola podjęły już zobowiązania. Podamy je w następnych numerach „Głosu Kutnowskiego”.

### Walczymy z ciemnotą lepszemu kurs dla analfabetów

Przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym Oddział 6 w Kutnie zorganizowany został kurs wstępny nauczania.

Otwarcie kursu odbyło się w dniu 10 bm. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Zajęcia odbywać się będą 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie, to jest od 17 — 20. W chwili obecnej kurs liczy 15 słuchaczy. Wykłady prowadzone będą przez ob. Kleczkowską i ob. Gandziarkę. Opiekunem kursu jest zastępca przewodniczącego Rady Zakładowej ob. Józef Radecki.

### CZYTELNICZY

## Gospoda Spółdzielcza domaga się remontu

Gospody spółdzielcze w Kutnie spełniają bardzo poważne zadanie, gdyż dostarczają ludziom pracy tanich i smacznych posiłków. Są jednak pewne mankamenty, które należy usunąć.

Gospoda Spółdzielcza Nr 1, mieszcząca się przy ul. Kilińskiego pozostawia wiele do życzenia pod względem estetycznym. Wprawdzie prace nie zostały tu jeszcze zakończone, ale brudy trudno tolerować. Ściany Gospody domagają się natychmiastowego malowania, gdyż wilgoć pozostawia wielkie plamy. Podłoga natomiast, chyba jak długo istnieje Gospoda, nie

była szorowana. I jeszcze jedno. Gole ściany sprawiają nieprzyjemne wrażenie i kierownictwo powinno się postarać o jakiegoś hasła spółdzielcze i pomysłowe dekoracje.

Sądząc, że pisząc o tym, jestem wyrazicielem myśli tych wszystkich, którzy korzystają z usług gospody.

B.  
Staly czytelnik „Głosu”

### OD REDAKCJI:

Sprawa poruszona przez naszego czytelnika jest istotna. Czekamy na wyjaśnienia ze strony kierownictwa PSS odnośnie koniecznych remontów.

## Nawozy sztuczne dla chłopów małych i średniorolnych

W związku z rozpoczynającą się niebawem wiosenną akcją siewną, poszczególnym gminom powiatu kutnowskiego przyznane zostały kredyty na zakup nawozów sztucznych, w granicach od 200 do 250 tysięcy złotych. Wysokość kredytu uzależniona jest od ilości mieszkańców danej gminy i lokalnych warunków.

Spółdzielnie Gminne przystąpiły już nawet do wydawania nawozów. W pierwszym rzędzie otrzymują je chłopcy, którzy posiadają do 10 ha ziemi, oraz wszyscy ci, którzy kontraktują ziemiopłody.

W następnej kolejce nawozy przydzielone zostaną chłopom średniorolnym.

Gminne Spółdzielnie obficie zaopatrzone są we wszelkiego rodzaju nawozy.

## W trosce o sanitarny stan miasta

### Administratorzy i sklepowi ukarani zostali grzywną

W wyniku przeprowadzonej lustracji przez Miejską Komisję Sanitarną sporządzono szereg protokołów, które przesłane zostały do Starostwa Powiatowego. Nieporządani administratorzy i sklepowi ukarani zostali grzywną.

I tak Komisja stwierdziła, że na terenie posesji mieszczącej się przy ul. Rejtana 47 brak jest śmietnika, a dół kloaczny nie jest wybetonowany. Józef Kacprzak ukarany został za nieutrzymanie porządku na terenie posesji przy ul. Rejtana 45; Czesław Rutkowski, właściciel owocarni przy ul. Sienkiewicza 8 — za antysanitarny stan sklepu, brak świadectwa zdrowia i fartucha; Jan Bogowski fryzjer — za brak świadectwa zdrowia oraz mydła i wody do mycia rąk; Ludwik Włodarczyk — za antysanitarny stan sklepu; Mieczysław Mielczarski — za nieutrzymanie w porządku posesji przy ul. Zamenhofa 1; Janina Lewandowska ukarana została za to, że jako administrator domu, mieszczącego się przy ul. 29 Listopada 8, nie interesuje się sprawami porządkowymi i posiada powierzchnię jej opiece znajduje się

w opłakanym stanie sanitarnym.

Franciszek Ciszewski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego i pełniący obowiązki administratora domu przy ul. Kościuski 16, również nie dbał o elementarne zasady sanitarne i został przykładnie ukarany. Stanisław Cieślak, wóznik Liceum i Gimnazjum im. Dąbrowskiego nie troszczył się o przyległe do posesji chodniki i jezdnie, skutkiem czego sporządzony został protokół karny.

Przy okazji Komisja Sanitarna przy Zarządzie Miejskim przypomniała, że w dalszym ciągu przesyłać będzie wnioski karne na właścicieli nieruchomości, administratorów i dozorców domowych, o ile stwierdzi, że posesja znajduje się w stanie antysanitarnym.

### Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Nr 001912 na nazwisko Ruszkowski Jerzy, zam. Cukrownia Ostrowy, pow. Kutno. 19
- ZGUBIONO książeczke wojskowe, wzd. przez RKO—Kutno oraz książeczke żółtu angielską — Andrzejewski Adam, zam. Kozia Góra, powiat Kutno. 20
- ZGUBIONO książeczke Ubezpieczalni Spół. — Kopański Józef, zam. Kutno, Stalnia 2. 21
- ZAGUBIONO odnówek wymeldowania, Pieniążek Zofia z gminy Sójki, pow. Kutno. 22
- ZGUBIONO książeczke wojskowe RKO—Kutno oraz pozwolenie na broń Nr 5218 — Falczewski Jan, zam. Kutno. 23

## Korespondencyjne kursy szkolenia zawodowego

### Drogą listowną też można zdobyć kwalifikacje

Rok 1950, pierwszy rok planu 6-letniego mobilizuje szkolnictwo budowlane do wzniesienia akcji. Wielkie zamierzenia w dziedzinie inwestycji budowlanych wymagają nowych kadr wykwalifikowanych pracowników, których brak ciągle się jeszcze odczuwa. Dlatego też Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział Nr 6 w Kutnie uruchomiło kursy budowlane, dlatego też podobne kursy zorganizowane zostaną dla kobiet, dlatego też wreszcie trwa szkolenie korespondencyjne.

Szkolenie korespondencyjne, posiadające szczególnie pozytywne walory społeczne, jest preferowane do przystosowania się w powszechną i masową instytucję nauczania. Jedynie ta forma ma możliwość całkowitego pokrycia zapotrzebowania na fachowców budowlanych. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że absolwenci kursu nie ustępują poziomem uzyskanych wiadomości absolwentom kursów bezpośrednich.

Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego rozpoczął swą działal-

ność w roku 1947 i już dziś po szczyt się może poważnymi rezultatami. Podczas, gdy w pierwszym roku szkoleniem objętych było 400 uczniów, w ubiegłym roku liczba ta wzrosła 4-krotnie. Ponadto w ubiegłym roku ośrodek wypuścił pierwszych absolwentów kursów rzemieślniczych, którzy uzyskali świadectwa czeladnicze w zawodach: murarskim, ciesielskim i stolarskim.

Zdolność szkoleniowa w roku bieżącym jest określona cyfrą 5 tysięcy uczniów. Czynnych będzie 5 różnych kursów na poziomie rzemieślniczym i technicznym. Na poziomie rzemieślniczym będą kursy murarskie, betoniarskie, ciesielskie i stolarskie.

Organizacja szkolenia zmierzająca do nadania instytucji nauczania korespondencyjnego form szkoły, co wyrazi się w zwiększeniu dyscypliny pracy uczniów, równomiernym rozdziale materiału nauczania, a co najważniejsze w zwiększeniu kontaktu ośrodka z uczniami drogą listowną.

Program nauki obejmuje na-

stępujące przedmioty: materiały budowlane, roboty ziemne i fundamentownie, roboty murarskie, ciesielskie, stolarskie, żelbetonowe, izolacyjne, dekararskie, ślusarskie, instalacyjne, posadzkarskie rysunek techniczny i plan budowlany, zasady wytrzymałości materiału, budownictwo wiejskie, ogólne zasady budowy miast.

Uczniowie, niezależnie od zainteresowań czy specjalności, obowiązani są uczyć się wszystkich przedmiotów.

Aby bardziej spopularyzować tę formę nauczania, uruchomiona została poradnia zawodowa samokształceniowa, która bezpłatnie udziela wyjaśnień, daje wskazówki i odpowiada na pytania związane z wykonaniem. Konstrukcjami budowlanymi, użyciem materiałów, kosztami i t.d.

Od kandydatów wymaga się: ukończenia 18 lat życia, umiejętności czytania i pisania, dwuletniej praktyki w zawodzie, w którym kandydat chce uzyskać dyplom czeladniczy.

Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa mieści się w Warszawie przy ul. Grójeckiej Nr. 40 i tutaj też należy kierować zgłoszenia i prośby o wyjaśnienie.

## Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie rozpatrzył sprawę Witolda Suskiego instruktora budowlanego, Beniamina Szustera z Krośnice, oraz Tadeusza Wodźnińskiego z zawodu szofera. Wszyscy oni byli pracownikami Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego. Oskarżeni, działając na szkodę wymienionej spółdzielni sprzedawali cement, dachówkę i inne materiały budowlane kradzione z magazynu.

W wyniku rozprawy Witold Suski skazany został na 9 miesięcy więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych i obywatelskich. Beniaminowi Szusterowi wymierzono karę w wysokości 2 lat więzienia i pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 3. Oskarżony Wodźniński skazany został na 1 rok więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych.

## Zboże radzieckie napływa do Polski

Do Polski zaczęły napływać pierwsze transporty radzieckiej pszenicy, jęczmienia i kaszy. Związek Radziecki przystąpił zatem do realizacji zawartego w dniu 25 stycznia bież. roku protokołu polsko-radzieckiego o wzajemnych dostawach towarów na rok 1950, w którego ramach otrzymamy od ZSRR kilkaset tysięcy ton niektórych rodzajów zbóż.

Radzieckie dostawy zbóż mają dla nas poważne znaczenie i fakt, że już w kilka dni po podpisaniu protokołu o wzajemnych dostawach towarów, napłynęły pierwsze transporty z ZSRR, świadczy o tym, jak głęboko troskę Rząd Radziecki przejawia o sprawy naszego kraju i jak rzetelnie wypełnia umowy gospodarcze z Polską.

Ale, dostawy radzieckiego zboża do Polski mają jeszcze inne poważne znaczenie. A mia-

nowicie, w dużej mierze przyczynia się one do ukrócenia prób spekulacji zbożowej ze strony bogaczy wiejskiego. Zapewniając dostawami radzieckimi luki w dziedzinie niektórych kultur zbożowych, państwo nasze skutecznie będzie mogło zwalczać próby podważenia zasad naszego wewnętrznego obrotu zbożem.

Jak przedstawia się sytuacja Polski na tym odcinku?

Dwa lata dobrego urodzaju wpłynęły na to, że Polska stała się w zasadzie samowystarczalną w dziedzinie produkcji zbóż chlebowych. Państwo posiada poważne zasoby żyta, a ludność pracująca miast otrzymuje dostateczną ilość wszelkiego rodzaju przetworów zbożowych. Stale opalające ceny za zboże spowodowały, że chłopcy małorolni i przytłaczająca większość średniaków chętnie sprzedają zboże państwu i z zadowoleniem przy-

ją fakt przejścia przez Państwowe Zakłady Zbożowe całości obrotów zbożem. Wzmocnienie spółdzielczości zbytu na odcinku obrotów zbożem stało się więc wielkim dobrodziejstwem dla pracującego chłopstwa, które całkowicie zostało uwolnione od groźby wahań cen na tym odcinku.

O ile jednak ta sytuacja w dziedzinie handlu zbożem jest niezmierznie korzystna dla mas pracującego chłopstwa, o tyle kapitaliści wiejscy i spekulanci zbożowi utracili możliwość zdobywania dodatkowych zysków. Siąd biorą się tendencje bogaczy wiejskich, zmierzające do utrudnienia pracy państwowo-spółdzielczego aparatu skupu zbóż i do gromadzenia u siebie poważnych zasobów zbożowych.

Dwa lata urodzaju spowodowały, że w gospodarstwach bogaczy wiejskich nagromadziły się znaczne rezerwy zbożowe. Bogacze usiłują z tych rezerw uczynić narzędzie szantażu w walce przeciwko spółdzielczości zbytu na wsi. Usiłują wreszcie uczynić z nich narzędzie walki

przeciwko naszemu państwu ludowemu. Polityka gromadzenia zboża z myślą o puszczeniu go na rynek nielegalnymi kanałami po cenach spekulacyjnych — oto czym kierują się bogacze wiejscy.

Nasze państwo ludowe przeżyło tę politykę bogaczy wiejskich i skutecznie paraliżuje ich wroga działalność. Posiadając w swych rękach poważne zasoby żyta i innych kultur zbożowych może skutecznie interweniować na rynku. Rzecz oczywiście polega na tym, aby w rękach państwa znajdowały się dostateczne rezerwy zbożowe. I tu widzimy, jak poważną rolę spełniają dzisiejsze dostawy radzieckiej pszenicy, jęczmienia i kaszy, to jest tych gatunków zbóż, na których mógłby spekulować bogacz wiejski.

Dostawy radzieckiego zboża, obok wykonania państwowego planu skupu zbóż, przyczynia się więc do uregulowania zaopatrzenia ludności pracującej miast i do przekierowania rachub na zdeorganizowanie naszego handlu zbożem.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 15 lutego 1930 r.

**„RUGI WOJSKOWE“**  
Dzienniki podają, że na sejmowej komisji wojskowej rozpatrywano była sprawa masowego zwalniania z szeregów wojska — oficerów „nie lojalnych” względnie „niepewnych” dla reżimu sanacyjnego.

**ŚMIERĆ ZA ZBIERANIE CHRUSTU**  
W lesie smardzewickim pod Tomaszowem został postrzelony śmiercią maszynowca.

## TEATR

**SALA TEATRALNA „OGNIKO”**  
ul. Moniuszki 4 a.  
Objazdowy Teatr Dramatyczny Domu Wojska Polskiego w sali „Ognisko” ul. Moniuszki 4a wystawia sztukę M. Gorkiego pt. „Matka”.  
Początek o godz. 19.15.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Dziś teatr nieczynny. Zespół na występach w Warszawie.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Dziś o godz. 18 „Rozbitki”. Wszystkie miejsca sprzedane.

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA**  
(ul. Jaracza 27)  
Dziś o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”**  
(Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)  
Godzina 9.30. Widowisko dla szkół pt. „Historia ciała o niebieskich nógach”.

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA**  
(ul. Jaracza 27)  
Dziś o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”**  
(Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)  
Godzina 9.30. Widowisko dla szkół pt. „Historia ciała o niebieskich nógach”.

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyrek” — godz. 16, 18, 20  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Wolga, Wolga” — godz. 20  
**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 7” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (Legionów 2) dla młodzieży „Chłopiec z przedmieścia” — godz. 16, 18 i 20

**MUZA** (Pabianicka 178) — „Milec nie jest złotem” — godz. 18, 20  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Czarci Złeb” — godz. 17, 19, 21

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 16, 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) — „Siostra Loka” — godz. 18, 20  
**ROMA** (Rzgowska 84) „Dzwonnik z Notre-Dame” — godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) — „Wyspa Skarbów” dla młod. — godz. 16  
„Zagubione dni” — godz. 18, 20, 30

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Boga ta narzeczona” — godz. 18, 20  
**ŚWIT** (Bałucki Rynek 2) „Wielkie Nadzieje” — godz. 17, 30, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108) „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 16, 30, 18, 20, 30

**TATRY** (Świętokrzyska 40) „Czarodziej sadów” — godz. 16, 18, 20  
**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Dubrowski” — godz. 16, 30, 18, 20, 30

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 16, 30, 18, 20, 30

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Rajnis” — godz. 16, 18, 20  
**ZACHETA** (Zgierska 26) „Konfrontacja” — godz. 18, 20.

## ZE SPORTU

# Pięściarze „Związkowca-Zryw” chcą nam zgotować nową niespodziankę!

**Monotonny** na ogół przebieg tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w boksie pod koniec swych rozgrywek nabrał „wabika”. Stało się to z tego względu, że w niedziele na ringu łódzkim padł niespodziewany wynik. Nasz Związkowiec Zryw zremisował z Gwardią gdańską 8:8.

Remis ten skomplikował sytuację Gwardia gdańska mająca, jakby się zdawało, tytuł drużynowego mistrza Polski już w kleszeni zównała się punktami z Gwardią warszawską i obecnie na finiszu została poważnie zagrożona.

Tabela obecnie przedstawia się następująco:  
Gwardia Gdańsk 8 13:3 85:41  
Gwardia W-wa 8 13:3 86:42  
Kolejarz Gdańsk 7 9:5 67:45  
Związkowiec Łódź 8 6:10 62:64  
Związkowiec Bydż. 8 3:13 35:93  
Stal Katowice 7 2:12 31:81  
Na zmianę tej tabelki zaważył może w dużym stopniu niedzielny wynik meczu, który oglądaliśmy wczoraj w Łodzi, a mianowicie wynik meczu Gwardia (Warszawa) — Związkowiec-Zryw (Łódź). Kto wie, czy i tym razem pięściarze łódzcy nie zastopują swego przeciwnika, jak to uczynili ubiegłej niedzieli.

## Sport radziecki — sportem mas!



Oto fragment meczu hokejowego rozegranego na jednym z boisk szkolnych. Nasi uczniowie mają czego pozazdrościć!

## Złe warunki atmosferyczne torpedują Rewię Lodową ale nie jest wykluczone że ujrzymy ją jeszcze w Łodzi

Złe warunki atmosferyczne uniemożliwiają dalsze starty łyżwiarzy oraz przeprowadzenie Rewii Lodowej. Planowana w dniu 13 bm. rewia w Łodzi oraz w dniu 12 bm. — mistrzostwa okręgu warszawskiego zostały odłożone na późniejszy termin. W dniu 13 bieżącego miesiąca zespół Rewii Lodowej oraz zawodnicy ZS Związkowca udali się do Karpacza, gdzie w dniu 16 i 17 bm. odbędą się mistrzostwa Zrzeszenia oraz w dniu 19 lutego na zakończenie igrzysk wystawiona zostanie ogólnopolska Rewia Lodowa.

## Spod znaku siatki

Do finałów siatkówki żeńskiej zakwalifikowały się zespoły: Chemia Łódź, Spójnia Grudziądz, Spójnia Marymont Warszawa, Gwardia Kraków, Kolejarz Gdańsk, LKS Włókniarz Łódź.

Łódź reprezentowana będzie w Warszawie na półfinałach siatkówki żeńskiej o puchar PZRS przez Chemię oraz Spójnię.  
Szansę dojdzie do finałów posiada zespół Chemii.  
Finały odbędą się w Krakowie od 3 — 5 marca 1950 r.

## SKŁADY DRUŻYN POZNAMY NA WADZE

Oczywiście nie próbujemy naszego rozmówcę ciągnąć za język. Przed tak ważnym spotkaniem nie można zbyt wcześnie odkrywać kart, ale za pewna każdy z czytelników domyśli się, że dalsze punkty dla gospodarzy mogą zdobyć jeszcze trzej pięściarze: Zajęzkowski, Taborek i Nie wadził. Cała rzecz jednak będzie po legala na tym, aby przynajmniej jeden z nich przesunąć na szachownicy tak, aby zaszachować tym gości. Ostateczne składy drużyn pozna my dopiero na wadze, toteż nie będziemy nimi nadal zaprzętały głowy czytelnikom, a zdradzimy tylko, że Stasiak, Czarnecki, Zajęzkowski, Taborek, a nawet Niewadził, którego czeka być może pojedynek z Szymurą, są jak najlepszej myśli i z niecierpliwością oczekują gongu.

## POZOSTAŁE SPOTKANIA I LIGI

Oprócz meczu Gwardia (Warszawa) — Związkowiec-Zryw (Łódź) w niedzielę w walce o mistrzostwo pierwszej ligi zmierzą się jeszcze Gwardia (Gdańsk) z Kolejarzem (Poznań) i Związkowiec (Bydgoszcz) ze Stalą (Katowice). Na zwycięzców typujemy tu Gwardię gdańską i Stal katowicką.

Przed sprzedaż biletów na mecz Gwardia — Związkowiec-Zryw rozpoczyna się już dzisiaj w lokalu Związkowca (Pogonowskiego 82) w godzinach od 17 do 21.

## I narada produkcyjna trenerów P.Z.P.N.

W poniedziałek odbyła się w Katowicach w Ośrodku WUKF I narada produkcyjna trenerów P.Z.P.N. W naradzie wzięło udział 23 trenerów I i II kategorii, z przewodniczącym wydziału sportowego P.Z.P.N., wiceprezesa Szymkowiakiem na czele. Naradę zajął dyr. katowickiego WUKF — mgr Kisieliński, podkreślając rolę i znaczenie trenera i instruktora piłkarskiego w nowej strukturze sportu ludowego, po czym zwrócił uwagę na dokonujące się zmiany w organizacji sportu piłkarskiego. Dyr. Kisieliński podkreślił doniosłość uchwały sejmowej, powołującej Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Osepek omówił następnie rolę ZMP w sporcie. W referatach fachowych trener Foryst i Koniewicz omówili najnowsze osiągnięcia i zadania w dziedzinie kondycyjnej, technicznej i taktycznej piłkarstwa.

Dyskusję podsumował wiceprezes P.Z.P.N. Szymkowiak i podał zasady, na jakich odbywać się będą treningi I i II Klasy Państwowej. Zawodnicy obydwu Lig zobowiązani są do przeprowadzenia treningów 3 razy tygodniowo, zaś trenerzy będą składali miesięczne sprawozdania ze swych prac. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję, w której, opierając się na wezwaniu Markiewki, zobowiązują się do ofiarnej pracy dla podniesienia poziomu piłki nożnej w Polsce Ludowej.

## Mistrzostwa świata w Oslo

OSLO (obsł. wł.) — W Oslo zakończono mistrzostwa świata w jeździe szybkiej mężczyzn. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Andersen (Norwegia) — 192,708 pkt., przed Liaklemem (Norwegia) — 197,098 pkt. i Lundbergiem (Norwegia) — 198,057 pkt.

## Kocera członkiem AZS (Warszawa)

WARSZAWA (Obsł. wł.) Akademicki mistrz świata Kocera, który obecnie odbywa studia w Warszawie, zasilił sekcję wioślarską stołecznego AZS. Kocera trenuje stale na basenie Ogniska i prawdopodobnie poprowadzi także treningi wioślarzy AZS.

## Jeszcze o boksie! Co nas czeka w II lidze?

W drugiej lidze bokserskiej brak jest sensacji. LKS Włókniarz w nikłym stosunku wygrał z Kolejarzem Poznań. Warta pokonała Cracovię 12:4, wreszcie Stal—Ogniwo 12:4. Z ligi drugiej spada Cracovia.

Oto tabela spotkań:

Związkowiec Warta	8	13:3	79:49
LKS Włókniarz	8	12:4	95:33
Stal Wrocław	8	11:5	73:55
Ogniwo Wrocław	8	6:10	59:67
Kolejarz Poznań	8	4:12	49:79
Ogniwo Cracovia	8	2:14	27:10

W nadchodzącą niedzielę LKS Włókniarz udaje się do Wrocławia na mecz z Ogniwem. Wynik pozostaje pod znakiem zapytania. Warta z pewnością pokona Kolejarza, a Cracovia stoi na straconej pozycji w walce z Ogniwem wrocławskim.

## Polak sędziuje mecz Węgry-Francia

W połowie marca rozegrany zostanie w Budapeszcie międzynarodowy mecz koszykówki Węgry—Francia. Jednym z sędziów tego spotkania, na zaproszenie Węgierskiego Związku Piłki Rezerwnej, będzie Polak. Spotkanie to będzie sędziował Szeremeta (Warszawa).

## Doskonałe wyniki narciarzy ZSRR

MOSKWA (Obsł. wł.) — W esesie zawodów narciarskich reprezentacji miast ZSRR osiągnięto szereg doskonałych wyników. Na wyróżnienie zasługuje wynik 1:56:35, uzyskany przez Borina (Szwedzińsk) w biegu na 30 km. Mroda zawodniczka z Moskwy Małafiewa w biegu na 10 km uzyskała doskonały czas 39:57, zaś Morozow (Moskwa) na 18 km uzyskał 1:02:35.

## Ze sportu węgierskiego

BUDAPESZT (obsł. wł.) — Rozegrane w Wiedniu zawody w podnoszeniu ciężarów, między reprezentacjami Węgier i Austrii, zakończyły się zwycięstwem zespołu węgierskiego w stosunku 4:2.

Pierwsze towarzyskie spotkanie piłkarskie przyniosło zwycięstwo wicemistrzowi I Ligi MTK nad Ma-teusz 3:2.

W turnieju tenisowym na krytych kortach Upestru Katona pokonał w półfinale drugą raketę Węgier Adama 2:6, 6:1, 6:2, a mistrz Węgier Asboth zwyciężył Vada 6:1, 6:2, 6:3.

W finale wygrał Asboth, bijąc Katonę 6:2, 6:1, 6:2.  
W finale gry pojedynczej kobiet Hidassy pokonała Peterdi 5:7, 7:5, 6:2.

<b>GŁOS</b>	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony: 216-14	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-25
Sekretarz odpowiedzialny	216-05
Dział partyjny	216-35
wawa. 18	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ścianowych	
Dział muzealny	216-29
Dział miastki i sportowy	254-21
wawa. 8 i 11	
Dział skomunikacyjny	216-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-31
wawa. 8	
Redakcja nocna	
Kalendarz	
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 226-22	
Administracja	
205-42	
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 54, tel. 211-80 i 214-78	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red. RSW „Prasa”	
II-ścisła piętra,	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.	

# 80 Niebezpieczny ZBIEG

Briggs i Bedford, po odbyciu inspekcji, zbliżali się konno drogą Karnaulską do białych namiotów obozu pod Delhi.

Prawie dwa tygodnie przebywał kapitan Bedford w zamkniętym domu radży, nie wiedząc, co z nim będzie. Później wszystko nagle się zmieniło. Na dworze w domu wszczął się zamęt, ze wszystkich stajen wyprowadzono konie, rzycały wielbłądy, klekając posłusznie; ładowano na nie ciężkie juki. Radża niespodzianie zaczął się szykować do pośpiesznego odjazdu.

Gońcy radży przynieśli trwożne wieści: od południa zbliżał się duży oddział sahibów.

— Takich nie widziałam jeszcze nasza ziemia — meldowali. Są to wojownicy o dzikim, potwornym wyglądzie, siedzą na koniach, mają wysokie czapki i spódnice, jakie noszą angielskie lady. Zamiast włosów rosną im na głowie pióra, a biją się dzielnie: wszyscy stłim, kogo spotykają na drodze, podrzynają gardła. Nazywają to „zabawą w starszuka Harrego” — i śmieją się przy tym: ich matki na pewno były w zmwowie z diabłami...

Gońcy donosili o batalionie wysokocórskiego pułku, który wy-

ruszył z Kalkuty w ślad za artyleryjskim transportem Bedforda. Major Briggs prowadził na pomoc obozowi pod Delhi swoich strzelców górskich.

Radża nie wiedział, co przyniosą mu wojska sahibów: pokój, czy wojnę, dlatego uciekał na północ, zabierając rodzinę, slugi, kufry, drogoceńności, złote i srebrne monety.

Major Briggs uwolnił zamkniętych w domu radży Anglików i zabrał ze sobą kapitana Bedforda.

Po dwóch dniach, gdy znalazł się pośród namiotów brytyjskiego obozu pod Delhi, Henryk Bedford uściskał rękę starego przyjaciela Ryszarda Harrisa.

— Jenny? — było pierwszym pytaniem Harrisa.  
Bedford zakomunikował przyjacielowi smutną wiadomość:  
— Transport artyleryjski został obdoby przez powstańców. Biedna Jenny wpadła w ich ręce. nie wiadomo, gdzie się obecnie znajduje.

## Rozdział XXIX

### NIEWOLA JENNY.

O zachodzie słońca Jenny słyszała śpiew muezynów i dźwięk małych dzwoneczków, dolatujący z hinduskich świątyń. Przynoszono jej każdego dnia wodę, rzę i placki. W pustej, obszernej komnacie nie było okien. Zamiast nich widać było wysoko na ścianie wąskie otwory, przykryte z zewnątrz lekkimi tarczami, zrobionymi z młodych gałązek bambusa rozciętych na połowę.

Był to dom bogatego kupca delhickiego. Kupiec w obawie przed zajściami uciekł z Delhi i cały jego obszerny dom był pusty. W pokoju nie było stołów, ani krzeseł. Jenny długo przesiadywała lub leżała na zakurzonej dywanie, leżącym pośrodku pokoju, i wsluchiwała się w rzadkie kroki przechodniów, głosy dzieci i przeciągłe pokrzykiwania tragarzy, dochodzące czasami z zewnątrz. Ulica była tu cicha i spokojna.

W oczekiwaniu i niepokoju, minęły dwa tygodnie. A potem nastąpił dzień, w którym całe miasto długo i rozgłośnie szumiało, a na ulicach do północy paliły się ogniska. Tego dnia strażnik Jenny, młody Hindus, który zawsze uśmiechał się do niej, był chmurny i zmartwiony. Serce Jenny ścisnęło się z niepokojem, ale nie miała nikogo, kto by jej powiedział o tym, co się dzieje za murami domu.

Następnego ranka obudził ją szmer. Ktoś ostrożnie wdrapował się po zewnętrznej stronie muru, rozsuwając bambusowe skrzydło okienne.

Jenny zerwała się. W odsłoniętym otworze okna wolno wysuwała się czyjaś wysoka czapka. Chude ręce chwyciły się parapetu. Zagięte paznokcie były dłuższe, niż palce... Kto to?

Jenny stała w milczeniu, bojąc się poruszyć.

W oknie ukazywały się oczy i wżarty przez wrzody nos... Oczy uważnie wpatrywały się w Jenny...  
— Ktoś ty?... — krzyknęła Jenny.